PRENUMERATA wspólnoty
Zapisy do 20 września na poczcie lub u listonosza.

Pierwsza porażka Powiślaka. Zespół z Końskowoli uległ beniaminkowi z Piszczaca 11

Marzę o własnej autorskiej płycie 2

Amelia Bakalarz

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota opolska
opolelubelskie.24wspolnota.pl
8 - 14 września 2020 r. ■ nr 36 (287) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ■ PONIATOWA ■ CHODEL ■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ■ KARCZMISKA ■ ŁAZISKA ■ WILKÓW

Koronawirus trafił z opolskiego wesela do ratusza w Kazimierzu

Przeżywam jeden z najgorszych okresów w życiu

Dariusz Wróbel, zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego

- Zaczęło się tak, że koronawirusa zdiagnozowano u jednej z osób, z którą miałem kontakt - mówi Dariusz Wróbel, były burmistrz Opola Lub., obecnie zastępca burmistrza Kazimierza.

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl R1

Drugie podejście do przetargu na dokumentację obwodnicy Opola S. 3

Poniatowa: Wpadła 70-letnia bimbrowniczka S. 3

Pożyczki z Tarczy Antykryzysowej dla przedsiębiorców. Kto skorzystał z pomocy? S. 5

200 tys. zł oszczędności Adamczyka. Pozostali daleko w tyle

zarobił ponad 60 tys. zł w KRUS

61,9 tys. zł z tytułu zatrudnienia w Zarządzie Dróg Powiatowych w Opolu Lub.

85 tys. zł dochodu z gospodarstwa

Fot. Agnieszka Ciekot

Dariusz Stachowicz

Fot. Agnieszka Ciekot

Radosław Śpiewak

Fot. Agnieszka Ciekot

Małgorzata Strzelecka

Ile zarobili i co posiadają radni z Opola Lubelskiego, wynika z ich oświadczeń majątkowych za ub. rok. (dochody podane brutto). S. 12

Z podejrzeniem koronawirusa najpierw do lekarza rodzinnego

S. R15

NAKŁAD 3165 egz.
ISSN 2392 - 1803

R E K L A M A

follow'uj nas na bieżąco!
13/09/2020 godz.: 16:00
KOLEJKA VIII
MKS OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE
VS
KS Lublinianka
Boisko Sportowe im. Mariana Drańskiego w Opolu Lubelskim, ul. Kolejowa 17
www.mksopolanin.pl

PTAK USŁUGI POGRZEBOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłą
✆ 784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

R E K L A M A

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny
Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI
Poniatowa, ul. Kraczewicka 118 poniedziałek, środa godz. 15–17.30 | Opole Lubelskie, ul. Puławska 2 sobota godz. 10–12
Tel. 81 820 32 70

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Wilków, Kazimierz Dolny, Bochotnica, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko, Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie
Obsługuje Skład Opału Wilków 69
tel.: 790-770-311, 728-915-329
www.agronero.pl

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ✆ 81 475 51 51, 575 982 986
USG dorosłych i dzieci:
- jama brzuszna
- przezciemiączkowe
- piersi
- tarczyca
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

eprasa.pl 0a806208eb

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NEKROLOGI

PONIATOWA

Danuta Tomczyk, 84 l.
Poniatowa, zm. 29 sierpnia

Jan Kołdonek, 85 l.
Poniatowa, zm. 31 sierpnia

Jadwiga Bień, 70 l.
Poniatowa, zm. 3 sierpnia

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Janina Pietroń, 83 l.
Ludwików, zm. 27 sierpnia

Daniela Siuda, 89 l.
Puszno Godowskie, zm. 29 sierpnia

Władysław Całka, 75 l.
Kraczewice Prywatne, zm. 30 sierpnia

Marianna Nowak, 100 l.
Spławy, zm. 2 września

Urszula Sikorska, 67 l.
Poniatowa, zm. 2 września

Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

ROZMOWA TYGODNIA

Moim marzeniem jest własna, autorska płyta

Rozmowa z Amelią Bakalarz z Opola Lubelskiego, wschodzącą gwiazdą muzyki pop

Amelia Bakalarz

Amelia, minął już miesiąc od premiery twojego debiutanckiego singla pt. „Przed siebie". W tym czasie gościłaś w różnych mediach. Jak odebrali cię znajomi, koledzy, rodzina?
- Zarówno rodzice, jak i przyjaciele bardzo wspierają mnie w tym, co robię, za co jestem im bardzo wdzięczna. Ze względu na bardzo pozytywny przekaz piosenki, singiel cieszy się dużą oglądalnością. Na YouTube ma już prawie 10 tysięcy wyświetleń.

Czyj to był pomysł z singlem?
- Kręcenie klipu trwało około ośmiu godzin. Teledysk jest bardzo artystyczny. Pracowałam z samymi profesjonalistami: Agnieszką Wiechnik - instruktorką śpiewu, Elizą Pieńkoś - wizażystką i makijażystką, Rafałem Pop, który nakręcił i zmontował cudowny teledysk nagrywany w TN Studio w Lublinie, a także Adamem Związek MAVOOI - producentem piosenki oraz Rafałem Koniecznym, u którego w studiu została nagrana piosenka. Praca przebiegła sprawnie i w bardzo przyjaznej atmosferze.

O czym opowiada utwór?
- O tym, że mimo przeszkód stawianych na drodze każdego człowieka trzeba dążyć do upragnionego celu i spełniać marzenia. Teledysk można zobaczyć na YouTube. Zależy mi, aby piosenka trafiła do jak największej ilości osób w każdym wieku, ponieważ ma piękny przekaz.

A od kiedy śpiewasz?
- Jako solistka śpiewam od siódmego roku życia. Swoją przygodę ze śpiewem rozpoczęłam w Opolskim Centrum Kultury. Natomiast od pięciu lat uczęszczam na lekcje do pani Agnieszki Wiechnik z Janowskiego Ośrodka Kultury. W 2019 r. skończyłam Szkołę Muzyczną I stopnia im. Henryka Wieniawskiego w Bełżycach oddział w Opolu Lubelskim. Uczyłam się w niej gry na fortepianie.

Nad czym teraz pracujesz?
- Aktualnie przygotowuję się do dwóch bardzo dla mnie ważnych występów. Między innymi 19 września będę walczyć o statuetkę w koncercie debiuty Festiwalu Scyzoryka 2020 w Kielcach.

Jakie masz plany?
- Chcę dalej się rozwijać i kształcić w kierunku muzycznym. Moim marzeniem jest własna płyta autorska.

Agnieszka Ciekot

NIE PRZEGAP

8 września – Dożynki Gminno-Parafialne. Chodel, godz. 11.30. W programie: korowód dożynkowy, msza święta, konkurs na wieniec dożynkowy.
10 września – IX Narodowe Czytanie „Balladyny". Chodel, Kino Wrzos, godz. 10.

Do końca października – Miasteczko Trzech Kultury. Wystawa fotografii Roberta Wosia. Kluczkowice. Muzeum Regionalne, poniedziałek - piątek w godz. 8.30-14.30.

(ja)

Kino Opolanka zaprasza

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
18 - 20 września	SOLAN I LUDWIK – MISJA KSIĘŻYC	16.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
18 - 20 września	ZIEJA	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
18 - 20 września	POJEDYNEK NA GŁOSY	20.15	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

R E K L A M A

Repertuar Kina Czyn

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
18 - 20 września	WALECZNE RYBKI	16.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
18 - 20 września	ZIEJA	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
18 - 20 września	POJEDYNEK NA GŁOSY	20.15	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne
991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 22 44
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721
M i R Opole 721 995 986
M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

8 września,
godz. 8.00-16.00,
Zosin, Opole Lub. ul. Wiejska
9 września,
godz. 8.00-15.00,
Godów (1)

eprasa.pl 0a806208eb

Drugie podejście do przetargu

Miasto zaplanowało 150 tys. zł, firmy chciały znacznie więcej

Nie udało się wybrać w pierwszym podejściu firmy, która przygotowałaby dokumentację i zdobyła niezbędne pozwolenia na budowę obwodnicy Opola Lubelskiego. Miasto zaplanowało na ten cel 150 tys. zł, a najtańsza z ofert przetargowych to 167 tys. zł.

Projektowana droga ma odciążyć miasto z transportu ciężkiego i przenieść go w inwestycyjną część miasta

Fot. UM Opole Lubelskie

Zakres przetargu obejmuje opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej i kosztorysowej dla budowy obwodnicy Opola Lubelskiego, od ulicy Fabrycznej do skrzyżowania ulic Lubelskiej i Szkolnej, z lokalizacją drogi na grobli między drugim i trzecim stawem oraz częściowo w końcowym odcinku na działkach prywatnych. To ważna dla Opola inwestycja.

- Projektowana droga pozwoli na częściowe wyprowadzenie z centrum miasta transportu ciężkiego i skierowanie go bezpośrednio do obszaru, w którym zlokalizowaliśmy strefę inwestycyjną. Aby cała operacja była możliwa musimy najpierw dokończyć ulicę Owocową, łącząc tym samym ulice Przemysłową i Fabryczną. Mam nadzieję, że środki na ten cel uda się pozyskać w ramach tegorocznego i przyszłorocznego Funduszu Dróg Samorządowych. Chcemy być przygotowani, aby w stosownym czasie złożyć wniosek, stąd decyzja o uprzednim opracowaniu dokumentacji projektowej – podkreśla burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis.

18 sierpnia odbyło się otwarcie ofert, jednak przetarg nie został rozstrzygnięty. Najtańszą ofertę złożyła GCPS Sp. z o.o. z Lublina - 265,5 tys. zł, ale to i tak prawie dwukrotnie więcej, niż kwota, jaką miasto zaplanowało na ten etap inwestycji. Dwie pozostałe oferty były jeszcze droższe: D.A. Projekt Dominik Adamczyk z Krakowa proponował wykonanie prac za 289 tys. zł, a PWS Projekt Pawła Sikory z Motycza aż 715,5 tys. zł. Wobec tak kosztownych ofert miasto zdecydowało o unieważnieniu przetargu i rozpisaniu nowego.

Zakres prac jest spory. Chodzi o opracowanie wielobranżowej dokumentacji projektowej, składającej się z: projektu budowlanego, projektu wykonawczego, kosztorysów inwestorskich, przedmiarów robót oraz specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz uzyskanie wymaganych pozwoleń.

Wykonawca obowiązany jest do wykonania dokumentacji projektowej w podziale na etapy:

Etap I – opracowanie projektu wstępnego (koncepcji), oszacowanie kosztów inwestycji, przedłożenie koncepcji do zatwierdzenia zamawiającemu;

Etap II - sporządzenie na podstawie zatwierdzonej koncepcji projektów podziałów nieruchomości, opracowanie projektu budowlanego oraz złożenie wniosku o decyzje ZRID i przyjęcie go przez właściwy organ w formie wszczęcia postępowania o wydanie decyzji ZRID;

Etap III - uzyskanie ostatecznej decyzji ZRID, opracowanie projektów wykonawczych, pełnienie usługi nadzoru autorskiego, przeniesienie praw autorskich do dokumentacji. W przypadku zmian w trakcie postępowania o wydanie decyzji ZRID.

Agnieszka Ciekot

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

31 sierpnia
- Niezdów: Pożar nieużytków.
- Górna Owczarnia: Pożar nieużytków.

1 września
- Kamień: Dowóz żywności dla osób objętych kwarantanną.
- Kraczewice Rządowe, Jaworce, Uściąż: Złamane drzewo na drodze.
- Mieczysławka: Konar drzewa uderzył w busa.
- Poniatowa: Połamane drzewo.
- Kraczewice Rządowe: Uszkodzony dach.

2 września
- Józefów nad Wisłą: Drzewo na drodze.
- Opole Lubelskie: Pomoc poszkodowanemu.
- Opole Lubelskie: Podpalony znak drogowy.

3 września
- Emilcin: Sprzątanie jezdni po kolizji.
- Stasin: Pożar traw.
- Opole Lubelskie: Zabezpieczenie lądowiska.

4 września
- Kocianów: Drzewo na jezdni.
- Kolonia Niezabitów: Pompowanie wody ze studni.
- Niezabitów: Pompowanie wody z piwnicy.
- Opole Lubelskie: Pomoc policji. Mężczyzna wszedł na maszt.

5 września
- Poniatowa: Ulatniający się gaz z kuchenki.
- Spławy: Pomoc w wyciągnięciu mężczyzny, który wpadł do kanału samochodowego.
- Wolica: Pożar ścierniska.
- Ruda Godowska: Pożar szopy.

(ja)

Wpadła 70-letnia bimbrowniczka

Jak podaje policja właścicielka znaleziska odpowie za wytwarzanie wyrobów alkoholowych oraz posiadanie nielegalnego tytoniu. Kobiecie grozi wysoka grzywna oraz kara pozbawienia wolności do roku. 70–latka będzie musiała również pożegnać się z zabezpieczonym sprzętem, zacierem i tytoniem

Opolscy policjanci przeszukali posesję kobiety z gm. Poniatowa. Policja oficjalnie podaje, że „już od jakiegoś czasu" podejrzewała, że 70-latka może zajmować się nielegalną produkcją alkoholu. Podczas przeszukania, które odbyło się w ub. tygodniu, odnaleźli w jej mieszkaniu aparaturę do wytwarzania alkoholu etylowego domowym sposobem, 30 litrów tzw. zacieru oraz 11 kg nielegalnego tytoniu. Wyliczyli, że gdyby towar trafił na rynek, to straty Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconych należności podatkowych wyniosłyby blisko 6 tys. złotych.

Dariusz Jędryszka

Wyprzedzał na zakręcie, wpadł do rowu

32-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie zakończył tak jazdę 3 września przed południem

W Emilcinie 32-letni motocyklista podczas wyprzedzania, wypadł na zakręcie z drogi.

32-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie zakończył tak jazdę 3 września przed południem.

- Próbując na łuku drogi wyprzedzić samochód marki Renault, wjechał na prawą krawędź jezdni, stracił panowanie nad pojazdem, po czym przewrócił się wraz z maszyną do przydrożnego rowu - informuje Edyta Żur, rzeczniczka opolskiej policji. - 32-latek został przewieziony do szpitala. Na szczęście, pomimo dotkliwych obrażeń jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo - dodaje.

Okazało się, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem.

Dariusz Jędryszka

R E K L A M A

eprasa.pl 0a806208eb

INFORMACJA PRASOWA

Stanowisko Klubu Radnych PiS Rady Miasta Puławy w sprawie odwołania wiceprezydenta Pawła Szabłowskiego

W poniedziałek 31 sierpnia br., prezydent Puław, Paweł Maj odwołał swojego zastępcę Pawła Szabłowskiego, związanego z PiS, ze stanowiska wiceprezydenta Puław, co jak tłumaczył Pan Maj związane było z nieudzieleniem wotum zaufania przez Klub Radnych PiS. Dla Klubu Radnych PIS jest to zaskoczenie, bo pan Maj wielokrotnie był informowany, że właściwe zarządzanie miastem wymaga ludzi kompetentnych i profesjonalnych, i takiego też człowieka klub zaproponował na to stanowisko, co Pan Maj, po odrzuceniu wielu innych kandydatów, zaakceptował. Jest to decyzja nie tylko polityczna, ale także związana z wysoką oceną pracy pana Szabłowskiego przez współpracowników w Urzędzie oraz szefów podmiotów podległych prezydentowi, o co w zwykły ludzki sposób pan Maj jest zazdrosny.

Przez te 17 miesięcy pracy w Urzędzie Miasta, pan wiceprezydent Szabłowski dał się poznać jako osoba kulturalna, merytoryczna i bardzo odpowiedzialna. Posiadając wieloletnie doświadczenie w pracy zawodowej (w tym samorządowej) i społecznej, wykorzystując wiedzę i doświadczenie prawnicze miał doskonały kontakt z podległymi pracownikami, toteż drzwi do jego gabinetu prawie się nie zamykały od wchodzących i wychodzących urzędników w sprawach służbowych, podczas gdy jego szef (prezydent Maj) piętro niżej buszował po Facebooku i innych forach społecznościowych, co było łatwe do sprawdzenia, ponieważ internet ma lepszą pamięć niż człowiek.
Wspomnieć choćby trzeba, iż wiceprezydent Szabłowski wielokrotnie pozostawał w pracy do późnych godzin wieczornych, nie odkładał decyzji i spraw na później, zawsze przyjmował pracowników, interesantów oraz klientów Urzędu. Z całą pewnością niełatwe też było wykonywania zadań przez niego samego, choć do tej pory były w urzędzie dwie osoby zatrudnione na stanowiskach wiceprezydenta. W tym czasie udało się wiele osiągnąć przy ogromie zadań, gdyż jak przypomnijmy wiceprezydent Szabłowski odpowiadał w mieście za oświatę (liczącą ok. 600 nauczycieli i ponad 4500 uczniów), brał udział w licznych gremiach i komisjach, utrzymywał właściwe stosunki z innymi samorządami i podmiotami, sprawował nadzór właścicielski na sześcioma miejskimi spółkami, zajmował się sportem, kulturą i sprawami społecznymi, drogami i nadzorem nad miejskim majątkiem, nadzorował także budowę dwóch wielkich inwestycji tj. przebudowę Domu Chemika oraz budowę Hali Widowiskowo-Sportowej i wiele innych. Podkreślić trzeba, że na biurko Wiceprezydenta trafia dziennie od kilkunastu do kilkudziesięciu nawet spraw, z których zdecydowaną większość trzeba rozważyć, omówić i wreszcie podjąć (nie zawsze łatwą) decyzję, którą i tak ostatecznie akceptuje prezydent. Oczywiście te działania nie mogłyby być prowadzone gdyby nie pracownicy Urzędu Miasta i jednostek podległych, których śmiało można nazwać oddanymi zawodowo profesjonalistami i w tym miejscu należy im serdecznie za wszystko podziękować. Aby to wszystko sprawnie funkcjonowało potrzebny jest na czele człowiek z wizją, nie bojący się podejmować trudnych decyzji i nowych wyzwań, ale tez nie będący zbytnim ryzykantem. Słowem w samorządzie trzeba mieć „to coś", co sprawia, że jest się dobrym włodarzem. Niestety pan prezydent Maj torpedował wiele jego ciekawych propozycji, stosując zasadę „żeby było tak, jak było"

Prezydent Szabłowski bardzo ceni sobie okres pracy w Urzędzie, jako zdobycie nowych doświadczeń, ciekawej nauki i poznania świetnych ludzi. Praca na rzecz Miasta i mieszkańców dała panu Szabłowskiemu wiele satysfakcji, co wyraził na konferencji i nawet w obliczu tak nieciekawego potraktowania przez pana Maja, podziękował za współpracę, podkreślając również te dobre momenty. Szkoda, że nie dane mu było dokończyć dzieła reorganizacji tych jednostek, które tego wymagały oraz rozpoczętych działań.
Decyzję o rezygnacji ze współpracy z panem Szabłowskim, pan Maj podjął pod wpływem emocji wywołanych uzasadnioną krytyką na sesji. Przez takie nieodpowiedzialne działanie miasto straciło jednego z najlepiej zapowiadających się samorządowców młodego pokolenia.

Szanowni Mieszkańcy Puław,
zapewne dziwi Was nasze stanowisko w sprawie udzielenia wotum zaufania. Zrobiliśmy to mając na względzie dobro mieszkańców Puław oraz miasta i musieliśmy wypowiedzieć to publicznie. Nie możemy dłużej milczeć, jaka jest rzeczywistość, bo tak sobie życzy pan Maj. Nie będziemy tolerować arogancji, chaosu organizacyjnego, w którym pan prezydent zaczyna pogrążać naszą Gminę.
Po przedstawieniu naszego stanowiska ws. nieudzielenia wotum zaufania Prezydentowi Majowi otrzymaliśmy od mieszkańców wiele głosów poparcia, co utwierdza nas w przekonaniu, że działamy na ich rzecz i w ich interesie.
Wiceprezydentowi, którego w najbliższym czasie powoła pan Maj, obojętnie, czy będzie to kobieta czy mężczyzna, życzymy co najmniej takiej pracowitości, jaką wykazywał się pan Paweł Szabłowski

Klub Radnych PiS Rady Miasta Puławy

Zostań dziennikarzem Wspólnoty

Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska poszukuje

dziennikarza

Lubisz być na bieżąco? Wiesz, co dzieje się w regionie? Masz lekkie pióro? - Dołącz do naszego zespołu!

Wymagania:

* wykształcenie wyższe
* umiejętność poprawnego konstruowania tekstu
* łatwość nawiązywania kontaktów
* umiejętność pracy pod presją czasu
* mile widziane doświadczenie

Do Twoich obowiązków będzie należało:

* zdobywanie informacji i redagowanie artykułów
* przygotowywanie relacji z imprez odbywających się w regionie
* wykonywanie zdjęć
* współpraca z instytucjami kultury, jednostkami samorządu terytorialnego itp.

Oferujemy:

* pracę w młodym, ambitnym zespole
* elastyczne godziny pracy
* narzędzia niezbędne do pracy

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: pulawy@24wspolnota.pl

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Kierowca kat C+E/pracownik fizyczny	Puławy/PHU Tarkowski	od 2 600 zł
Pracownik fizyczny	Puławy/PHU Tarkowski	od 2600 zł
Nauczyciel wychowania przedszkolnego Montessori	Puławy	od 2 600 zł
Rehabilitant	Puławy/Puławskie STowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych	od 1 450 zł
Stolarz/cieśla	Stary Pożóg/ Szym-Stol-Dachusługi stolarsko-dekarskie Krzysztof Szymanek	od 2 600 zł
Operator urządzeń do przetwórstwa owocowo-warzywnego	Klementowice	od 2 600 zł
Pracownik II stopnia wykonujący zadania w ramach prac interwencyjnych	Puławy	od 2 600 zł
Serwisant	Puławy	od 2 600 zł
Blacharz/dekarz	Puławy/Zakład Usług Remontowo-Budowlanych Tech Dom PPHU Budoland	od 2 600 zł
Murarz/tynkarz	Puławy/Zakład Usług Remontowo-Budowlanych Tech Dom PPHU Budoland	od 2 600 zł
Pomocniczy robotnik budowlany	Puławy/Zakład Usług Remontowo-Budowlanych Tech Dom PPHU Budoland	od 2 600 zł
Monter zabudów i robót wykończeniowych w budownictwie	Puławy/Zakład Usług Remontowo-Budowlanych Tech Dom PPHU Budoland	od 2 600 zł
Pracownik przy dociepleniach budynków	Puławy/Zakład Usług Remontowo-Budowlanych Tech Dom PPHU Budoland	od 2 600 zł
Księgowy	Puławy/MPK	od 3 000 zł
Florysta	Końskowola/Hurtownia szkółkarska J.W. Z. Cur Joanna Cur	od 2 600 zł
Kierowca kat C+E	Buchałowice/P.H.U. Kar-Trans Aleksander Krakowiak	od 2 600 zł
Przetwórca owoców i warzyw	Wąwolnica/Twoja rapota ua	od 17 zł/h
Przetwórca owoców i warzyw	Wąwolnica	od 17 zł/h
Kucharz	Puławy	od 2 600 zł
Pracownik socjalny	Wąwolnica/Ośrodek Pomocy Społecznej	od 2 600 zł

SMAKIOGRODU Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Rozsmakuj się w pomidorach z Karczmisk

Idealne na przetwory i nie tylko, zdrowe warzywa i owoce prosto z naszego rodzinnego ogrodu. W naszym sklepiku znajdziecie różnorodność, smak, bogactwo witamin i rzadko spotykaną gdzie indziej świeżość, ponieważ dary naszego ogrodu pokonują w drodze do klienta maksymalnie 250 metrów.

Serdecznie Zapraszamy
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Karczmiska Drugie, ul. Lubelska 72
570-354-481
krawczykjakubpiotr@gmail.com
Znajdziesz nas na facebooku
www.facebook.com/smaki.ogrodu/

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja
"POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Pożyczki z Tarczy Antykryzysowej dla przedsiębiorców. Kto skorzystał z pomocy?

Pożyczka na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla mikroprzedsiębiorcy (art. 15zzd)

Lp.	Nazwa wnioskodawcy	Kwota wypłaty
756.	ZIELENIAK Piotr Krężel	5 000,00
757.	Grażyna Socha	5 000,00
758.	KAMIL CHMIELOWSKI 4IT	5 000,00
759.	Beata Wojewoda-Teresińska Kafelcoffee	5 000,00
760.	P.H.U. „Adamo „Adam Pawlędzio	5 000,00
761.	Usługi Geodezyjne Dunia Lech	5 000,00
762.	Kancelaria Adwokacka Adwokat Magdalena Smaga-Stanula	5 000,00
763.	USŁUGI TRANSPORTOWE Kołodziej Krzysztof	5 000,00
764.	ULBUD Urszula Kowalewska-Cięszczyk	5 000,00
765.	Kamila Wojciechowska Camillove Photo Props	5 000,00
766.	PHU TOMASZ ZYDORCZYK	5 000,00
767.	HYDRAULIKA SIŁOWA MAGDALENA ZYDORCZYK	5 000,00
768.	SPEC-ALARM PIOTR ŚMIECH INSTALACJE, SERWIS, USŁUGI	5 000,00
769.	Teresa Banaś	5 000,00
770.	Anna Majerek-Kulig	5 000,00
771.	Mirosław Jackowski	5 000,00
772.	AUTO ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA ŁUKASZ PRUCHNIAK	5 000,00
773.	ANETA EJTEL USŁUGI KSIĘGOWE	5 000,00
774.	MAREK DECA USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE	5 000,00
775.	AGRO-MAX Marlena Piątek	5 000,00
776.	Usługi Remontowo - Budowlane Garbacz Marek	5 000,00
777.	Handel Transport „TRAK" Marek Pastwa	5 000,00
778.	Mateusz Siudem MAT-BUD	5 000,00
779.	Anna Adamczyk SALON FRYZJERSKI Z ELEMENTAMI WIZAŻU EXCLUSIVE	5 000,00
780.	Iracki Kazimierz	5 000,00
781.	Jarosław Szczucki	5 000,00
782.	OMCD Oskar Ciuryła	5 000,00
783.	Firma Produkcyjno Handlowo Usługowa Sylwester Boryca	5 000,00
784.	Giza Marcin „Generator Innowacji"	5 000,00
785.	Jurak Grzegorz Jurak	5 000,00
786.	Zespół muzyczny FASHION Mariusz Wciseł	5 000,00
787.	PHU „ADARA" ADRIANNA POŁEĆ	5 000,00
788.	Krystian Sochaj	5 000,00
789.	„PROSTO-PIZZA I BURGER" KATARZYNA ROSZKO	5 000,00
790.	AGRO-KAM DOMINIK GRZYWA	5 000,00
791.	Sayranet Michał Stachyra	5 000,00
792.	Irena Wójcik	5 000,00
793.	BOGUMIŁ WIERTEL	5 000,00
794.	Usługi Transportowe TAPP-TRANS Piotr Kręcisz	5 000,00
795.	Studio Urody „Sisi"PaweB Czopek	5 000,00
796.	USŁUGI BUDOWLANE MARCIN ROLA	5 000,00
797.	Usługowo Handlowy Zakład Elektryczny s.c. Stanisław Surmacz, Tadeusz Ścibior	5 000,00
798.	Zofia Szklarczyk	5 000,00
799.	USŁUGI HYDRAULICZNE DAMIAN CHLEBICKI	5 000,00
800.	ANGELIKA MĘDYK - ZAKŁAD FRYZJERSKI	5 000,00
801.	Mikamel Studio Malwina Merska-Kazanowska	5 000,00
802.	ŁUKASZ LEWANDOWSKI	5 000,00
803.	Hurtownia Elektryczna „ELEKTRO - MAR" Renata Rutyna-Kwaśniak	5 000,00
804.	Tadeusz Fimbir	5 000,00
805.	Przewóz osób Paweł Piłat	5 000,00
806.	AGRO-TECH Jacek Giza	5 000,00
807.	PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE Mariusz Piątek	5 000,00
808.	Kazimierz Szust „SKLEP ALEKSANDRA"	5 000,00
809.	KRZYSZTOF FILIPIUK - USŁUGI SPRZĘTEM ZMECHANIZOWANYM	5 000,00
810.	STOMATOLOG Agnieszka Paździor-Klocek	5 000,00
811.	Mechanika Pojazdowa Robert Długosz	5 000,00
812.	Stowarzyszenie Ratownictwa Polskiego	5 000,00
813.	Marcin Kwaśniak - Usługi Elektryczne	5 000,00
814.	ELMAR Ireneusz Marud	5 000,00
815.	Małgorzata Zając	5 000,00
816.	STOLMAR Marcin Chodyra	5 000,00
817.	ELEKTRO EKO VOLT SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	5 000,00
818.	PLNY FARM SP. Z O.O.	5 000,00
819.	Pracownia Psychologiczna Ewelina Wojcieszkiewicz	5 000,00
820.	KRZYSZTOF PTAK	5 000,00
821.	„CORISSIA" LARYSA CZARNIECKA	5 000,00
822.	„KARO" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	5 000,00
823.	MIROSŁAWA PIETROŃ - „SIEW" SPÓŁKA CYWILNA MIROSŁAWA PIETROŃ ŁUKASZ PIETROŃ	5 000,00
824.	BOROWSKI CEM-MIX Karol Borowski	5 000,00
825.	Montaż Szklarni Holenderskich Pikuła Tomasz	5 000,00
826.	PHU KLIMAKS KATARZYNA FILIPEK SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY	5 000,00
827.	Rafał Ryfka	5 000,00
828.	Kancelaria Adwokacka Adwokat Mariola Szczęśniak	5 000,00
829.	EMPRESS GRZEGORZ ŁYJAK - FIRMA USŁUGOWO - HANDLOWA	5 000,00
830.	BEATA Beata Wrzochol	5 000,00
831.	Sklep Wyrobów Jubilerskich i Fotograficznych Zdzisława Piłat	5 000,00
832.	Grażyna Dudek Sklep Spożywczo - Przemysłowy	5 000,00
833.	DEKOR Anna Romsicka	5 000,00
834.	BLACHARSTWO LAKIERNICTWO KONSERWACJA MECHANIKA SAMOCHODOWA Artur Dacka	5 000,00
835.	Usługi elektryczne „KRUK" Magdalena Kruk	5 000,00
836.	Tadeusz Duda	5 000,00
837.	Wójcicki Tomasz - Handel Obwoźny	5 000,00
838.	USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE MARIUSZ SZEWCZYK	5 000,00
839.	KOZAK DANUTA	5 000,00
840.	Paweł Duda	5 000,00
841.	MEBLAR Zbigniew Ciupak	5 000,00
842.	WOODS ART Łukasz Wąsik	5 000,00
843.	Wojciech Liponoga	5 000,00
844.	Rafał Wyroślak VERITELOGIC	5 000,00
845.	JUST NOW Radosław Pietras	5 000,00
846.	Apteka „Galenica" Katarzyna Pękala	5 000,00
847.	PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „ZEBRA" MARIUSZ GŁUSIEC	5 000,00
848.	Mocco Katarzyna Kocon- Wyroślak	5 000,00
849.	KAROL KOŁODZIEJ Free Boys	5 000,00
850.	Jakub Babski Usługi Brukarskie	5 000,00
851.	Monika Duda	5 000,00
852.	MPR Paweł Rogucki	5 000,00
853.	Centrum Medyczne Strażacka Beata Zugaj	5 000,00
854.	NTI TRANS TOMASZ SZYMULA	5 000,00
855.	Piotr Balas SPEED-TRANS	5 000,00
856.	Jan Turski Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe	5 000,00
857.	Produkcja wyrobów tartacznych Bartosz Bielak	5 000,00
858.	Grażyna Ustymowicz-Żebrowska	5 000,00
859.	Wiesław Ustymowicz	5 000,00
860.	USŁUGI FRYZJERSKIE KATARZYNA JANCZAK	5 000,00
861.	KAZIMIERZ BABSKI	5 000,00
862.	KONKRET Rafał Ruta	5 000,00
863.	AGRO-SAD Piotr Flasiński	5 000,00
864.	Piotr Serwa-Zakład Betoniarski	5 000,00
865.	SADYBA ROZALIN - Mirosław Gołoś	5 000,00
866.	USŁUGI TRANSPORTOWE - KRYSTIAN KWIETNIEWSKI	5 000,00
867.	GM SYSTEM GRZEGORZ MIROSŁAW	5 000,00
868.	LIDER-TRANS Krzysztof Klocek	5 000,00
869.	STANISŁAW ŻEBROWSKI - PHU „AMBI"	5 000,00
870.	Tomasz Lasota	5 000,00
871.	JAROSŁAW MIOTŁA BROOM	5 000,00
872.	KAMIL-DACH Kamil Bojanecki	5 000,00
873.	LIFOLIA Natalia Kuchta	5 000,00
874.	PR-BUD PIOTR RUTA	5 000,00
875.	FIRMA USŁUGOWA ANNA KŁODNICKA	5 000,00
876.	MD Meble Michał Długosz	5 000,00
877.	Bielak Albert Zakład Kamieniarski	5 000,00
878.	Grzegorz Bulzak	5 000,00
879.	USŁUGI TRANSPORTOWE „BETO-KLON" Tomasz Mirosław Wojtaszko	5 000,00
880.	Marcin Orzeł Dach Complex	5 000,00
881.	MATEUSZ WOSIK	5 000,00
882.	PRACOWNIA PROTETYCZNA BARBARA FULARA	5 000,00
883.	Kancelaria Adwokacka Adwokat Jolanta Świrgoń	5 000,00
884.	Małgorzata Kania Sklep Obuwniczy	5 000,00
885.	TOP SKILLS PATRYK NIEZBECKI	5 000,00
886.	GranEl Michał Grankowski	5 000,00
887.	Konrad Baran	5 000,00
888.	Studio Reklamy KREATIV Marek Furtak	5 000,00
889.	Witold Jurak Handel detaliczny artykułami metalowymi i przemysłowymi	5 000,00
890.	Agnieszka Pączek Pracownia Fotograficzna TWOJAFOTOGRAFIA.PL	5 000,00
891.	KAROLINA SZCZYGIEŁ	5 000,00
892.	TROJANOWSKI PIOTR	5 000,00
893.	PROTECHCOMPLEX PAWEŁ GŁAZOWSKI	5 000,00
894.	POŁYSK I BLASK - SERWIS CZYSTOŚCI MARIA GAŃKO	5 000,00
895.	Mirosław Smaga	5 000,00
896.	„Stara Mleczarnia" Kamila Rodzik	5 000,00
897.	Ewa Wilk APTEKA	5 000,00
898.	ZAKŁAD FRYZJERSKI SOLARIUM Kinga Kisiołek	5 000,00
899.	STUDIO URODY DIANA KISIOŁEK	5 000,00
900.	„DOL-BUD" mgr inż. RADOSŁAW DOLAK	5 000,00
901.	Kancelaria Radcy Prawnego Tomasz Kamiński	5 000,00
902.	WCC Wieczorek Communication Consultant Michał Wieczorek	5 000,00
903.	Salon Fryzjerski Karolina Wicha	5 000,00
904.	MAJKCARS MARTA KOŁACZ	5 000,00
905.	Elżbieta Rodzik	5 000,00
906.	FIZJO-REHA DALISŁAWA WÓJTOWICZ	5 000,00
907.	BHP KOMPLET Mariusz Łapiński	5 000,00
908.	Marek Kułaga	5 000,00
909.	P.U.H. „IWONA" Iwona Żeszut	5 000,00
910.	Usługi Transportowe Rafi - Rafał Markowski	5 000,00
911.	OLD SKULL Krzysztof Mosiński	5 000,00
912.	STASIAK DOROTA SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY	5 000,00
913.	Lidia Turczyn-Bąk - Usługi Hydrauliczno - Budowlane	5 000,00
914.	RENATA ADAMCZYK-LALAK Nauka języka angielskiego	5 000,00
915.	Renata Kulig Usługi Pielęgniarskie	5 000,00
916.	Moto Pasja Mateusz Taramas	5 000,00
917.	Mariusz Faściszewski	5 000,00
918.	1. T4Q Jolanta Sobczuk, 2. BLUE FROST Jolanta Sobczuk	5 000,00
919.	Pyśniak Bożena	5 000,00
920.	Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Krystyna Kobiałka	5 000,00
921.	JAKUB BŁAŻEJEWSKI	5 000,00
922.	Sklep Spożywczo - Przemysłowy Łakoma Lucyna	5 000,00
923.	ADAM KAWKA	5 000,00
924.	Elżbieta Dudek	5 000,00
925.	FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA ŁUKASZ JANCZURA	5 000,00
926.	ATELIER FRYZUR - ANDŻELIKA KISIOŁEK	5 000,00
927.	SYLWIA SADURSKA	5 000,00
928.	„DARTOM" TOMASZ KAZIMIERCZAK	5 000,00
929.	Marek Sykuła	5 000,00
930.	MAŁGORZATA TERESA KOPEĆ	5 000,00
931.	GRZEGORZ ŻYWICKI PIŁ-KOS	5 000,00
932.	Mariusz Piątek - Motocykle	5 000,00
933.	Transport Samochodowy i Mechaniczny Jackowski Paweł	5 000,00
934.	SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY „MONIKA" MONIKA SMĘTEK	5 000,00
935.	KAM-BUD Kamil Dębiński	5 000,00
936.	Wynajem s.j.Piotr Pleszyński Renata Goliszek	5 000,00
937.	BIURO PODRÓŻY „RAJSKIE WROTA" MONIKA BŁASZCZYK-BOGUSZ BIURO UBEZPIECZEŃ MAJĄTKOWYCH I NA ŻYCIE MONIKA BŁASZCZYK-BOGUSZ	5 000,00
938.	Pracownia Techniczno-dentystyczna Marek Jadach	5 000,00
939.	Pracownia Piękna Dorota Pośnik	5 000,00
940.	Pracownia Piękna Kinga Pośnik	5 000,00
941.	TES-CAR Tomasz Dec	5 000,00
942.	Dariusz Urbański	5 000,00
943.	FHU BONDAREW ADAM BONDAREW	5 000,00
944.	Jolanta Gorajek-Ostrowska	5 000,00
945.	Kamil zagozdon	5 000,00
946.	Gabinet Psychoterapii Urszula Jastrzębska-Socha	5 000,00
947.	Tadeusz Dybalski - TADEX	5 000,00
948.	AUTO SERWIS Kamil Sochaj	5 000,00
949.	PRODUKCJA USŁUGI ADAM JOŚKO	5 000,00

Nowy kolonoskop w szpitalu

Fot. Powiat opolski

Kolonoskop kosztował 56 tys.zł

Jeszcze szybciej i więcej badań jelita grubego będzie można wykonać w szpitalu w Poniatowej. Pod koniec sierpnia do placówki trafił nowy kolonoskop.

Tym samym szpital na swoim wyposażeniu ma dwa kolonoskopy służące do diagnostyki chorób jelita grubego. Nowy sprzęt został zainstalowany w pracowni endoskopowej w Poniatowej.

- Drugi kolonoskop stworzył dodatkowe możliwości i chcemy je jak najlepiej wykorzystać dla dobra mieszkańców – mówi Konrad Sawicki, wiceprezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Nowy sprzęt ma już za sobą wykonane pierwsze cztery badania. Spisuje się bez zastrzeżeń. Skorzystać z niego może każdy. Istnieje możliwość wykonania zarówno badania bezpłatnego, jak i odpłatnego.

- Co do zasady kolonoskopię robimy bezpłatnie. Wystarczy skierowanie. Natomiast odpłatnie mogą wykonać to badanie wszyscy ci, którzy nie mają prawa do nieodpłatnej opieki medycznej w Polsce lub chcą na własną rękę wykonać badanie, bez skierowania i zaleceń lekarza – wyjaśnia Sawicki.

Koszt badania płatnego wynosi 290 zł, jeśli dodatkowo kolonoskopia wykonana jest z biopsją – 335 zł.

Zakup kolonoskopu był możliwy dzięki dofinansowaniu, jakie powiat opolski otrzymał z ministerstwa sprawiedliwości. Jego koszt przekroczył 56 tys.zł.

AC

R E K L A M A

GRUPA 65+ PROGRAM SZCZEPIEŃ OCHRONNYCH PRZECIWKO GRYPIE POPULACJI Z GRUPY SZCZEGÓLNEGO RYZYKA (OSÓB OD 65 ROKU ŻYCIA)

Powiatowe Centrum Zdrowia spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Opolu Lubelskim w wyniku przeprowadzonego konkursu ofert jest realizatorem programu polityki zdrowotnej pn. ,,Program profilaktycznych szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców Gminy Opole Lubelskie powyżej 65 roku życia na 2020 rok pod nazwą ,,Grypa 65+".

Program finansowany jest ze środków budżetowych Gminy Opole Lubelskie z siedzibą w Opolu Lubelskim ul. Lubelska 4 reprezentowanej przez Sławomira Plisa – Burmistrza Opola Lubelskiego.

Dla kogo dedykowany jest program

Program dedykowany jest dla osób w wieku 65+ zamieszkujących na terenie Gminy Opole Lubelskie.

Korzyści

Głównym celem programu jest zmniejszenie zachorowalności na grypę i infekcje grypopodobne oraz ograniczenie wskaźnika powikłań z powodu zachorowania na grypę w populacji osób po 65 roku życia, redukcja potencjalnych skutków społecznych i ekonomicznych grypy, a także poprawa funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w warunkach epidemii.

Realizacja programu

Program realizowany będzie w Przychodni POZ Powiatowego Centrum Zdrowia sp. z o.o. z siedzibą w Opolu Lubelskim przy ul. Szpitalnej 9, 24-300 Opole Lubelskie.

Nr telefonu : 81 458 21 58 lub 600 416 557

Wszystkie osoby zainteresowane udziałem w programie zdrowotnym szczepień ochronnych przeciwko grypie prosimy o kontakt telefoniczny pod wskazanymi wyżej numerami telefonów.

W SKRÓCIE

Nowy asfalt w Starych Komaszycach

Do połowy listopada gmina Opole Lubelskie chce przebudować kolejną drogę w Starych Komaszycach. Tym razem półkilometrowy odcinek. Urzędnicy wybrali już wykonawcę, który będzie w stanie wykonać wszystkie prace na czas. Oferty złożyło osiem firm. Najtaniej, za 355 tys. zł, zadeklarowała wykonać to firma Rolbud z Godowa. Na przetargu gmina zaoszczędzi ponad 200 tys.zł. Oprócz wykonania nowej nawierzchni asfaltowej i oznakowania zaplanowana została również rozbudowa oświetlenia drogowego.

Sesja w mieście

Dziś (wtorek) Rada Miejska w Opolu Lubelskim spotka się na kolejnym posiedzeniu. Radni mają podjąć dziewięć uchwał, m.in. dotyczące określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie w nowym roku szkolnym, uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, zasad wynajmowania lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu, a także wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie przez gminę nieruchomości. Początek sesji o godz. 11 w sali kina Opolanka.

ac

eprasa.pl 0a806208eb

PiS nie daje wotum zaufania, prezydent wyrzuca zastępcę

W Puławach koniec Maj-PiS-u po odwołaniu wiceprezydenta

Powiat puławski: – Nie było bezpośredniej rozmowy. Pani sekretarz przyniosła mi decyzję pana prezydenta – wyjaśnia Paweł Szabłowski pytany o kulisy odwołania go z funkcji wiceprezydenta Puław. Potem puławski PiS ogłosił zerwanie koalicji z prezydentem Pawłem Majem.

Prezydent Paweł Maj przysłuchiwał się konferencji PiS zorganizowanej przed ratuszem i sam krótko zabrał głos. Nie chciał jednak powiedzieć, co dalej ze stanowiskiem wiceprezydenta

Paweł Szabłowski,
odwołany wiceprezydent Puław
Ta decyzja była dla mnie zaskoczeniem, bo dotychczasowa współpraca z p. prezydentem nie wskazywała na to, że może podjąć takie kroki. Chwalił moją pracę

Koniec tajemnicy poliszynela

W poniedziałek, 31 sierpnia, prezydent Paweł Maj odwołał swojego zastępcę Pawła Szabłowskiego, o czym poinformował mieszkańców na swoim FB. Nie ukrywał, że decyzja była związana z przebiegiem ostatniej sesji rady miasta, podczas której radni PiS zagłosowali przeciw udzieleniu Majowi wotum zaufania. Chociaż oficjalnie żadna ze stron nigdy tego nie potwierdziła, między prezydentem i puławskim PiS, mającym większość mandatów w radzie istniało formalne porozumienie. Dopiero na wtorkowej konferencji przed ratuszem, na której lokalne władze PiS powiadomiły o końcu tej koalicji, ze strony posła Krzysztofa Szulowskiego padły słowa o tym, że półtora roku temu podpisano deklarację ws. współpracy. To właśnie lokalne struktury PiS rekomendowały formalnie bezpartyjnego radcę prawnego, Pawła Szabłowskiego, na zastępcę Pawła Maja. Dlatego odwołanie wiceprezydenta przełożyło się na koniec koalicji.

Jeden wiceprezydent nie wystarczy

Podczas konferencji przed urzędem, razem z działaczami PiS wystąpił odwołany wiceprezydent.

– Ta decyzja była dla mnie zaskoczeniem, bo dotychczasowa współpraca z p. prezydentem nie wskazywała na to, że może podjąć takie kroki. Zawsze powtarzał, że jestem pracownikiem kompetentnym, bardzo dobrym urzędnikiem i bardzo pomagam mu w pracy urzędu – mówił Paweł Szabłowski. Ponieważ decyzja go zaskoczyła, nie ma jeszcze żadnych dalszych planów zawodowych i zdementował informacje o czekającej na niego posadzie w puławskim starostwie powiatowym. Teraz chce chwilę odpocząć – formalnie zatrudniony w urzędzie pozostaje do końca miesiąca, jednak w tym czasie wykorzysta urlop. Ostatnie półtora roku obfitowało Szabłowskiemu w pracę, bo zgodnie z wyborczymi obietnicami Maja, powołał tylko jednego wiceprezydenta (w poprzednich kadencjach było ich dwóch). Co dziś myśli o tym odwołany zastępca?

– Przez półtora roku pełniłem funkcję sam i uważam, że to było bardzo trudne. Jeden wiceprezydent na takie miasto jak Puławy 47 tys. to za mało. Dwóch to odpowiednia liczba – przyznał wiceprezydent na pytanie „Wspólnoty".

PiS będzie opozycją, ale konstruktywną

Przewodnicząca RM, Bożena Krygier, odwołanie Szabłowskiego nazwała oczywistą zemstą Maja za to, jak w piątek głosowali radni klubu. Odniosła się też do wpisów prezydenta w internecie z ostatnich dni, w których Maj pisze np. że radni nie zabronią mu komunikować się z mieszkańcami przez FB (odniesienie do zarzutów z absolutoryjnej sesji).

– My nie mamy pretensji o to, że prezydent często korzysta z FB. Bardzo dobrze, że włodarz miasta w ten sposób kontaktuje się z mieszkańcami. Ale jego wpisy wywołują w internecie ogromną falę hejtu – stwierdziła przewodnicząca. Wiele obraźliwych wpisów internautów dotyczyło bezpośrednio jej osoby. Na pytania dziennikarzy Krygier odpowiedziała, że jeszcze nie wie, czy podejmie jakieś kroki w tej sprawie. Przewodnicząca przypomniała też niektóre punkty, za które krytykowała prezydenta na obradach i nie zagłosowała ani za wotum zaufania, ani za absolutorium – mówiła o braku prezydenta na mieszkańców i o odebraniu dodatków funkcyjnych dyrektorom szkół i przedszkoli.

Poseł PiS, Krzysztof Szulowski podkreślił, że chociaż PiS zrywa umowę z prezydentem, miejscy radni partii nie będą totalną opozycją i wesprą dobre projekty Maja, a także będą proponować własne.

– Kiedy ponad półtora roku temu podpisywaliśmy deklarację o współpracy na rzecz miasta z panem prezydentem Majem, mieliśmy duże nadzieje, że współpraca będzie układać się dobrze przez całą kadencję. Niestety te nadzieje się nie spełniły. Teraz czas pokaże, czy w dobrym kierunku potoczą się miejskie sprawy. Przed nami jeszcze trzy lata tej kadencji, których nie możemy zmarnować – mówił poseł.

Prezydent przysłuchiwał się, co mówi nowa opozycja

W trakcie konferencji przed urząd wyszedł sam prezydent. Gdy przedstawiciele PiS zakończyli swoje wystąpienie, udzielił mediom krótkiej wypowiedzi.

– Jestem tu po to, by spojrzeć w oczy mojemu byłemu koalicjantowi, któremu zaufałem i powierzyłem pomyślność Puław i jego mieszkańców – stwierdził Paweł Maj. Tłumaczył, że powody, dla których PiS nie udzieliło mu wotum zaufania, były żenujące. Jako przykład wymienił to, że klub PiS w pisemnym stanowisku przed głosowaniem skrytykował miejską kronikę wideo za to, że przewodnicząca i radni „nie mieszczą się" w obiektywie kamery. Autor kroniki również był obecny na konferencji – powiedział przewodniczącej rady, że nie życzy sobie być przedmiotem obrad czy stanowisk klubowych.

Dziennikarze dopytywali jednak prezydenta, co dalej ze stanowiskiem zwolnionym po odwołaniu Szabłowskiego, ale Paweł Maj podziękował za uwagę i wrócił do urzędu.

Opozycja ma większość?

Po formalnym zerwaniu koalicji PiS-Maj, prezydent Puław może liczyć w radzie miasta na głosy pięciorga radnych ze swojego komitetu. Przeciwko sobie ma ośmioro lub siedmioro radnych PiS, bo z ostatnich głosowań klubu wyłamał się radny-senior Ignacy Czeżyk, a także sześcioro radnych byłego, wieloletniego prezydenta Janusza Grobla. Neutralni pozostają dwaj radni, którzy mandaty uzyskali z listy Koalicji Samorządowej – Mariusz Cytryński i Waldemar Kowalczyk.

Kamil Wąsik

Z nożem w ręku straszył na ulicy. Pociął dwa yorki

Powiat lubartowski: Mężczyzna szedł z nożem po ulicy. Podszedł do jednej z posesji i zaatakował dwa pieski rasy york.

Fot.https://lubelska.policja.gov.pl

Ranne pieski dochodzą do siebie pod opieką weterynarza

Policja otrzymała w czwartek, 3 września, zgłoszenie o mężczyźnie, który chodzi z nożem po ulicy. Według zgłaszającego zachowywał się dziwnie i nerwowo. Patrol policji zastał 40-letniego mężczyznę przy garażach. Po chwili do policjantów dołączył zgłaszający, który stwierdził, że mężczyzna przez płot zaatakował nożem dwa pieski rasy york. Pojawiły się też właścicielki psów, które przewiozły je do lecznicy. Policjanci znaleźli przy mężczyźnie nóż. 40-latek został zatrzymany. Za znęcanie się nad zwierzętami grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności. Mężczyzna jest znany policji także z innych czynów. Co mu zawiniły małe pieskiPrzebieg zdarzeń, do których doszło 3 września, zna od mieszkańców dobrze radny Teodor Czubacki.

- Mężczyzna chodził po ul. Łąkowej. Przed przychodnią czekała grupa pacjentów. Ten mężczyzna wdał się w jakąś sprzeczkę z nimi, był agresywny, wymachiwał nożem. Niektórzy chcieli już wtedy dzwonić na policję. Potem na jednej z posesji przy ul. Łąkowej przeciął nożem siatkę. Wyglądało to tak, jakby chciał się tam dostać. Przeciął też siatkę na sąsiedniej posesji. Na obydwu biegały małe pieski, yorki. Zaatakował je nożem - relacjonuje radny. - Może go spłoszyły szczekaniem i chciał je za to ukarać? - zastanawia się. Sprawca po ataku uciekł w kierunku szpitala, przy garażach został zatrzymany przez policję.

Psa ratował weterynarz

Jeden z piesków ma rozciętą wargę i nos. Drugi ma rany na głowie, nad okiem i również rozciętą wargę. Była konieczna interwencja chirurgiczna. Zwierzęta dochodzą do siebie po ataku. Właściciele piesków woleli nie rozmawiać na ten temat ze Wspólnotą. Mężczyzna był widziany także przez inne osoby. Właściciele jednej z posesji obawiali się, że chce wejść na jej teren i zamknęli bramę. - Wczoraj widziałam owego osobnika na rondzie koło szpitala, wykonywał dziwne ruchy i czymś machał - komentuje jedna z osób na profilu radnego Czubackiego. Opisał on tam zdarzenie i umieścił zdjęcie rannego yorka. Ta sama fotografia ilustruje też materiał na stronie Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 0a806208eb

W czasie śledztwa przyznał się do zarzucanych mu czynów, złożył wyjaśnienia. W piątek w sądzie nie chciał jednak niczego potwierdzić

Oskarżony o podwójne zabójstwo: Nie ufam swojemu obrońcy

POW. PUŁAWSKI: Według śledczych 37-latek zadźgał dwóch rodaków, którzy pracowali z nim w gospodarstwie rolnym. - Do niczego się dziś nie przyznam, bo nie ufam swojemu obrońcy - stwierdził sam w sądzie.

- Nie będę odpowiadał na pytania, dopóki mój obrońca nie będzie gotowy do obrony - stwierdził kategorycznie Serhii S. w sali rozpraw

Szczególne okrucieństwo, motywacja zasługująca na szczególne potępienie

Prokuratura postawiła Serhijowi S. kilka zarzutów. Dwa z nich dotyczą zabójstw ze szczególnym okrucieństwem dwóch obywateli Ukrainy. Na początku grudnia ub.r. w miejscowości Dobrosławów 37-latek miał brutalnie zadźgać nożem dwóch innych Ukraińców - Volodymyra B. i Petro P. Obu ofiarom miał zadać łącznie kilkadziesiąt ciosów nożem o długości ostrza 15 cm.

Do zdarzenia doszło na terenie gospodarstwa szkółkarskiego, w którym pracowali przyjezdni zza wschodniej granicy. Oprócz tego oskarżony odpowiada za kradzież pieniędzy swoich współpracowników z gospodarstwa, w którym pracował.

Nie ufa swojemu obrońcy Na piątkową rozprawę w Sądzie Okręgowym w Lublinie Serhii S. został doprowadzony przez dwóch policjantów z aresztu, w którym przebywa od grudnia ub.r. Szczupły 38-latek średniego wzrostu był ubrany w biały t-shirt, jeansy i sportowe buty. Usta i nos miał zakryte czarną maseczką. Na jego rękach widoczne były tatuaże. Oskarżonemu w sali rozpraw towarzyszył tłumacz oraz dwóch obrońców. Pomimo tego wnioskował o odroczenie rozprawy. Twierdził, że nie ufa obrońcy z urzędu. Z kolei ten, którego wybrał, miał nie mieć czasu na odpowiednie przygotowanie się do obrony swojego klienta. - Dowiedziałem się o terminach rozprawy w poniedziałek, we wtorek byłem już w sądzie, ale nie zdążyłem się zapoznać z aktami - postulował adwokat. Jednocześnie obrońca z urzędu Serhija S. złożył wniosek o zwolnienie go z obowiązku obrony oskarżonego. Sąd jednak się na to nie zgodził.

W czasie śledztwa mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. W piątek w sądzie nie chciał jednak niczego potwierdzić.

- Nie będę odpowiadał na pytania, dopóki mój obrońca nie będzie gotowy do obrony - stwierdził kategorycznie Serhii S. w sali rozpraw.

Zakradł się do toalety

Mężczyzna przyjeżdżał do Polski pracować sezonowo od 2012 roku, piąty sezon z rzędu pracował w gospodarstwie ogrodniczym w Dobrosławowie. W gospodarstwie pracowało jeszcze kilka innych osób narodowości ukraińskiej. Wszyscy mieszkali na terenie gospodarstwa.

Pozwolenie na pracę Serhijowi S. kończyło się 9 grudnia, podobnie było w przypadku kilku innych pracowników. Z tej okazji wieczorem, 7 grudnia, w gospodarstwie pracownicy zorganizowali przyjęcie pożegnalne. 37-latek nie brał w nim udziału. Z jego wyjaśnień wynika, że zamierzał okraść swoich kolegów: Volodymyra B. i Petro P.

„Chciałem poczekać, aż zasną. Byłem trzeźwy, ale miałem głód narkotykowy" - odczytał w piątek jego wyjaśnienia sędzia.

38-latek opisał policjantom, że zakradł się do kontenera dwóch rodaków, a następnie zamknął w toalecie i czekał, aż ci wrócą z imprezy pożegnalnej. Najpierw zjawił się Petro P., mężczyzna położył się spać. Niedługo później wrócił Volodymyr B. Gdy próbował otworzyć drzwi do toalety, wyskoczył z niej Serhii S. W ręku miał nóż sprężynowy z ostrzem o długości 15 cm.

„Przykryłem Petro kołdrą. Obaj się już nie ruszali"

Oskarżony najpierw miał uderzyć ofiarę pięścią w klatkę piersiową, a potem sięgnąć po nóż. Dźgał mocno i w miejsca bardzo wrażliwe - pokrzywdzony przyjął 18 ciosów nożem w klatkę piersiową i brzuch, w tym osiem ran kłutych na głębokość 10-12 centymetrów. Volodymyr B. miał m.in. przebitą przeponę, płuco oraz worek osierdziowy.

„Nie wiem, ile zadałem ciosów. Po pierwszym już nie krzyczał tak głośno, osunął się na podłogę" - opisywał śledczym.

Hałas obudził śpiącego Petro P. Zdezorientowany mężczyzna siadł na łóżku.

„Jak próbował wstać, to ugodziłem go nożem w szyję. Po tym położyłem go na łóżku, na prawy bok, a w lewy bok uderzałem nożem. Byłem w dziwnym stanie. Nie bałem się niczego, nie myślałem o konsekwencjach. Przykryłem Petro kołdrą. Obaj się już nie ruszali" - zeznawał.

Obaj zaatakowani zmarli na miejscu.

Pojechał do Lublina. Ogolił się i wrócił

Po wszystkim oskarżony miał opróżnić kieszenie kurtek i portfele ofiar, zabierając z nich 200 dolarów i nieokreśloną kwotę polskich złotych. Wziął też telefon komórkowy, by wiedzieć, która jest godzina oraz kurtkę jednego z zamordowanych. Jak powiedział policjantom, w drodze do Puław kupił 200 ml wódki oraz napój energetyczny, a w samych Puławach cztery gramy mefedronu od spotkanego tam i znanego mu już wcześniej dilera. Mężczyzna najpierw pojechał busem do znajomych do Żyrzyna, potem wrócił do Puław, skąd z kolei udał się busem do Lublina. W dworcowej łazience w stolicy województwa ogolił się, po czym... znowu wrócił busem do Puław, by udać się do znajomych w Żyrzynie. Tam zatrzymali go policjanci.

„Byłem w dziwnym stanie. Nie bałem się niczego, nie myślałem o konsekwencjach. Przykryłem Petro kołdrą. Obaj się już nie ruszali" - zeznał śledczym Serhii S.

„Nie mam nic na swoją obronę" - mówił im, przyznając się do zarzutu podwójnego zabójstwa.

Biegli wskazują, że 37-latek jest uzależniony od substancji psychoaktywnych. Ukrainiec ma średnie wykształcenie, z zawodu jest operatorem wózków widłowych. Nie był w przeszłości karany. Za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem grozi mu dożywocie.

Dominik Smagała

Sławek z Łukowa zginął w USA. Ziobro składa kasację

Gdańszczanin udusił paskiem od spodni współlokatora. I dostał za to tylko cztery i pół roku więzienia.

Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro skierował do Sądu Najwyższego kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 25 września 2019 r. Chodzi o zmianę kwalifikacji czynu Michała T. Mężczyzna skazany w I instancji na 12 lat więzienia za zabójstwo Łukowianina Sławomira G. został ostatecznie skazany w II instancji za nieumyślne spowodowanie śmierci. - Skarżący domaga się uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania - informuje w komunikacie z 4 września Prokuratura Krajowa.

Wyrok II instancji: Złagodzenia kary

Do zbrodni doszło 18 maja 2008 r. w miejscowości North East na terenie Stanów Zjednoczonych.

Jak przypomina prokuratura, T. w trakcie kłótni przewrócił współlokatora na podłogę, usiadł mu na klatce piersiowej i zaczął ściskać dłonią jego szyję. Gdy atakowany mężczyzna zaczął tracić przytomność, Michał T. przewrócił go na brzuch, obwiązał szyję paskiem od spodni, a jego koniec przywiązał do ręki pokrzywdzonego wykręconej do tyłu. Następnie wciągnął pokrzywdzonego na łóżko i przykrył kocem. Pokrzywdzony zmarł wskutek uduszenia.

Sąd odwoławczy złagodził karę dla Michała T. do czterech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności uznając, że sąd I instancji błędnie ocenił materiał dowodowy - czytamy w komunikacie PK. Swoją ocenę uzasadnił tym, że Michał T. ostrzegał pokrzywdzonego, by ten się nie szarpał, bo się udusi, jak również brakiem motywu do zabójstwa.

Prokuratura: Błędne rozumowanie sądu

- We wniesionej do Sądu Najwyższego kasacji Prokurator Generalny stwierdził, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie jest skutkiem błędów rozumowania, wynikających z wybiórczej i dowolnej oceny materiału dowodowego i odstąpienia od jego oceny we wzajemnym powiązaniu - uważa PK.

Jej zdaniem mężczyzna przewidywał, że może spowodować śmierć pokrzywdzonego.

- Wskazywał na to jego sposób działania, polegający najpierw na duszeniu ręką, a później na bardzo mocnym zaciśnięciu paska na szyi - utrzymuje prokuratura. Odrzuca przy tym przyjęte przez sąd wyjaśnienia oskarżonego, jakoby chciał on jedynie obezwładnić agresywnego, nietrzeźwego pokrzywdzonego. - Należy je ocenić jako całkowicie niewiarygodne w świetle tego, że oskarżony nie kontrolował stanu pokrzywdzonego po skrępowaniu go i nie powiadomił nikogo o tym, co wydarzyło się w sobotę, a tym samym godził się na możliwość jego śmierci. Stan taki trwał ponad dobę - stwierdza.

Zacierał ślady

Przeciwko Michałowi T. przemawia również fakt zacierania śladów przestępstwa. Wczesnym rankiem włożył ciało do bagażnika samochodu i zawiózł je do innego stanu, w miejsce oddalone o niemal 140 kilometrów. Odpowiednie służby zostały poinformowane dopiero przez brata oskarżonego.

Dlatego Prokurator Generalny wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie.

Łukasz Prusak

Pijani kierowcy zasnęli na drodze

W poniedziałek, 31 sierpnia, wieczorem dyżurny lubartowskiej komendy otrzymał informację na temat samochodu, który stoi na środku jezdni w Rokitnie. Zgłaszająca poinformowała również, że w środku siedzi pijany mężczyzna, który próbuje odjechać.

47-letni kierowca by tak pijany, że usypiał za kierownicą. Zatrzymała się przy nim przejeżdżająca samochodem kobieta, która próbowała go obudzić. Zjechał wtedy na pobocze. Inny kierowca, który również zatrzymał się na widok zajścia, wyciągnął kluczyki ze stacyjki pojazdu śpiącego mężczyzny i uniemożliwił mu dalszą jazdę.

Po przebadaniu przez policję okazało się, że 47-latek ma w organizmie 3,5 prom. alkoholu. Nie wiedział, gdzie jest, kontakt z nim był utrudniony. Mężczyzna został zatrzymany przez policję. Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

Ponad dwa promile alkoholu miał w organizmie 26-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego, który zasnął za kierownicą mercedesa. Auto stojące na drodze w Łomazach zauważyła załoga karetki pogotowia, która powiadomiła policje.

Pojazd stał w miejscu nieoświetlonym, stwarzając zagrożenie dla samego kierowcy, jak też innych uczestników ruchu drogowego. Mężczyzna nie był w stanie wyjaśnić okoliczności, w których znalazł się na drodze. Okazało się, że posiada aktywny zakaz prowadzenia pojazdów.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 0a806208eb

Tłum się niecierpliwi, bo mija już dobre 10 - 15 minut, a kolejne osoby nie są wpuszczane do środka

Pacjenci tłoczą się przed wejściem do przychodni przy Rogalińskiego. Mają też dość „leczenia przez telefon”

Powiat łukowski: Rośnie niezadowolenie pacjentów z Łukowa i powiatu łukowskiego. Chodzi o przychodnię specjalistyczną przy ul. Rogalińskiego oraz zamknięte przychodnie rodzinne.

Czwartek, 27 sierpnia. Przed wejściem do przechodni specjalistycznej na ul. Rogalińskiego w Łukowie kłębi się ok. 10 osób. Deszcz zacina i jest zimno.

W ciasnym przedsionku na krześle siedzi starsza pani oczekująca na wizytę. Obok jej opiekun. Każdy w maseczce. Ale większość osób ma „ochraniacze” pod brodą lub czekają z odsłoniętym nosem.

Tłum się niecierpliwi, bo mija już dobre 10 - 15 minut, a kolejne osoby nie są wpuszczane do środka. Tam „steruje ruchem” młody żołnierz WOT. Wyraźnie nie radzi sobie z presją. Tłumaczy pacjentom, że w rejestracji może przebywać jedynie trzech pacjentów. W tłumie słychać głosy oburzenia. - Co z nami robią - żali się starsza pani. - Ja tylko po wyniki. Mogę wejść? - pyta pan, który właśnie przyszedł pod przychodnię. - Będą wołać - odpowiada ktoś z początku kolejki.

Czwartek, 27 sierpnia. Przed wejściem do przychodni specjalistycznej przy ul. Rogalińskiego w Łukowie kłębi się ok. 10 osób. Deszcz zacina i jest zimno. Szybko daje się wyczuć niezadowolenie

W ciągu ostatnich dwóch tygodni byłam u trzech specjalistów, ale tylko prywatnie. Inaczej nie ma szans

„Cały czas jest cyrk”

Deszcz przestał kropić, ale ziąb daje się we znaki. Po chwili otwierają się drzwi. Wchodzą osoby na prześwietlenie. Za chwilę ktoś po wyniki. Ale do lekarza już nie. - By się nie wygłupiali. Przecież można poczekać na górze przed gabinetem - utyskuje kolejny pacjent. Pan w mundurze stara się cierpliwie tłumaczyć, że są już osoby do lekarza. Czekają pod gabinetami. - W tamtym tygodniu byłam dwa razy. Cały czas jest taki cyrk - dodaje kobieta, która dołączyła do kolejki. Przychodzi też starsze małżeństwo. Z rozmów daje się szybko wywnioskować, że pani jest po operacji. Mąż proponuje, żeby poczekała w aucie, a on zajmie kolejkę. Mimo wyraźnego zmęczenia pani ta decyduje się czekać. - Co się stanie, jak będzie zima? Będą nas trzymać na mrozie? - pyta ironiczne kolejna pacjentka.

„Tragedia poszczególnych osób”

Portal Łuków24.pl spytał swoich Czytelników o ich doświadczenia ze SP ZOZ-em w czasie pandemii. Głosy są podzielone, choć przeważają opinie negatywne.

- U mnie nie ma problemu, na przepisanie leków wystarczy teleporada, a z nią nie ma problemu. Z wizytami syna u lekarza na razie nie wiem jak, bo na szczęście jest zdrowy - pisze pani Katarzyna.

Pani Mariola jest bardziej krytyczna: - Do specjalistów nie można się przyjąć na NFZ do przychodni również nie, tylko teleporady. Jak można dziecku po operacji zbadać wzrok lub dno oka przez telefon? - pyta poirytowana. - Najlepsze jest to, że mi przysłano pisemko z groźbą ukarania 5000 tys. zł, bo dziecko ostatniego szczepienia nie dostało i wizyta już jest umówiona, ja mam tylko się zgłosić na dany dzień - pokazuje absurd organizacji służby zdrowia.

„Kaszpirowski leczył przez telewizor”

W bawełnę nie owija za to pani Małgorzata. - POZ tylko teleporada, która jest tak profesjonalna, że aż ręce opadają. Poradnia specjalistyczna? Ludzie pod drzwiami przychodni. Terminy wizyt specjalistycznych i diagnostyk? Masakra. Mówię tu o Łukowie. Biała Podlaska? Poradnie specjalistyczne działają z małymi ograniczeniami, ale nikt nie stoi przed wejściem i czeka na otwarcie drzwi! - relacjonuje pacjentka.

Jeszcze ostrzej wypowiada się pani Magdalena: - Jak czytam te komentarze, to aż włos się na głowie jeży... To wola o pomstę do nieba. Ludzi nie przyjmują, bo się koronawirusa boją, a na wakacje jak jeżdżą grupami, to już nie strach - komentuje. - Wirus nas nie wykończy, tylko procedury - dorzuca pan Tomek.

- Kaszpirowski leczył przez telewizor, a nasi lekarze przez telefon cuda i niewidy - bulwersuje się pani Halina.

- W ciągu ostatnich dwóch tygodni byłam u trzech specjalistów, ale tylko prywatnie. Inaczej nie ma szans - utyskuje pani Kasia.

Dyrekcja: Jest nam przykro

Mariusz Furlepa szef SP ZOZ-u w Łukowie mówi w rozmowie ze Wspólnotą, że jest mu przykro z zaistniałej sytuacji. - Musimy trzymać się wytycznych GiS - wyjaśnia. Przypomina, że wiele placówek działa na zasadzie teleporad. Furlepa boi się też nadchodzącej wielkimi krokami jesieni. Co zrobić, żeby pacjenci nie mokli i marzli na dworze? - Pewnie będziemy musieli umawiać na konkretne godziny - prognozuje.

Łukasz Prusak

Biegli uznali, że pracownica SP ZOZ-u powinna zlecić dodatkowe badania

Dała leki i odesłała do domu. Biegli: postawiła złą diagnozę

Powiat puławski: Prawidłowa diagnoza umożliwiłaby właściwe leczenie - uważa prokuratura, która oskarża doktor Kamilę S. Lekarka nie przyznaje się do winy.

Zła diagnoza

Mieszkanka powiatu puławskiego od kilku dni uskarżała się na ostre bóle brzucha. 24 stycznia 2018 roku jej stan pogorszył się do tego stopnia, że bliscy wezwali karetkę. Ratownicy medyczni podali kobiecie leki przeciwbólowe i rozkurczowe oraz zalecili, by w razie braku poprawy zgłosiła się na SOR puławskiego szpitala. Niestety poprawy nie było. Następnego dnia Henryka W. poszła do swojego lekarza rodzinnego w Janowcu. Ze zleconych przez tamtejszą lekarkę badań krwi wynikało, że w organizmie pacjentki jest stan zapalny. USG nie wykazało nieprawidłowości. Mimo to, zdaniem pracownika przychodni, stan pacjentki wymagał hospitalizacji. Kobieta dostała skierowanie do szpitala.

Dwa dni później do Henryki W. ponownie wezwano karetkę. 27 stycznia mieszkanka powiatu puławskiego z ostrym bólem brzucha trafiła na SOR tutejszego szpitala. Dyżur miała akurat dr Kamila S. Zbadała kobietę, a na podstawie wyników badań moczu rozpoznała zaburzenia układu moczowego. Wypisała leki przeciwbólowe i rozkurczowe i skierowała kobietę do domu.

Leczenie ponownie nie przyniosło skutku. Ból nie ustępował. 2 lutego kobieta udała się na prywatną wizytę do jednej z przychodni w Puławach. Tam lekarz w obrazie USG zauważył torbielowatego guza lub ropień. Rozpoznał też mięśniaki. Zasugerował konieczność przeprowadzenia operacji. 5 lutego mieszkanka powiatu puławskiego znowu zaczęła zwijać się z bólu. Medycy z karetki ponownie zaaplikowali jej leki przeciwbólowe i odjechali, aby wrócić kolejnego dnia i przewieźć ją do szpitala. Tym razem u pacjentki stwierdzono ropnia i skierowano ją na oddział ginekologiczny. Dzień później przeszła operację, po której pojawiła się posocznica. Henryka W. trafiła na OIT. Gdy jej stan się poprawił, wróciła na ginekologię, a następnie na chirurgię, gdzie 22 lutego przeszła kolejną operację. Jej stan był ciężki.

Niestety w wyniku powikłań 9 kwietnia kobieta zmarła. Sekcja zwłok wykazała, że *„do zgonu Henryki W. doszło w wyniku wstrząsu septycznego, który rozwinął się na podłożu zmian zapalnych jamy brzusznej i układu oddechowego, będących powikłaniem po przebytych operacjach”*.

Sprawa pod lupą prokuratury

Mąż zmarłej, mając wątpliwości co do prawidłowości leczenia żony w puławskim szpitalu, 10 kwietnia zgłosił sprawę do Prokuratury Rejonowej w Puławach. 20 kwietnia sprawa trafiła do Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Efektem pracy śledczych jest akt oskarżenia przeciwko lekarce, który w ubiegłym tygodniu trafił do Sądu Rejonowego w Puławach. Prokuratura zarzuca jej, że postawiła złą diagnozę i nie rozpoznała u pacjentki ropnia. Poza tym, mając wyniki badań moczu, nie zleciła dodatkowych badań, które mogłyby potwierdzić postawioną przez nią diagnozę lub pozwolić na rozpoznanie innego schorzenia.

- (...) jako osoba, na której ciążył obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, pomimo istniejącego ogólnego wyniku badania moczu, postawiła nieprawidłową diagnozę infekcji układu moczowego, nie rozpoznając ropnia, zaniechała poszerzenia diagnostyki w postaci wykonania tomografii komputerowej brzucha (...) z podaniem środka kontrastowego i nie zleciła przeprowadzenia dalszych badań i konsultacji mających na celu ustalenie prawidłowego rozpoznania, co umożliwiłoby zastosowanie odpowiedniego leczenia u pacjentki Henryki W., przez co doprowadziła do narażenia pacjentki Henryki W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - czytamy w akcie oskarżenia.

Biegli z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu stwierdzili nieprawidłowości w postępowaniu lekarki Kamili S. w zakresie diagnozy postawionej 27 stycznia, czyli w dniu, kiedy pacjentka od kilku dni uskarżająca się na bóle brzucha po raz pierwszy z tymi dolegliwościami trafiła na SOR puławskiego szpitala. Stwierdzili wprost, że lekarka postawiła złą diagnozę.

W ich ocenie zaniechanie dalszych badań ma związek przyczynowo - skutkowy z narażeniem Henryki W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na jej zdrowiu, jednak nie spowodowało jej zgonu.

Oskarżona, nie przyznała się do winy. Początkowo odmówiła złożenia wyjaśnień, potem została przesłuchana w obecności swojego adwokata, odpowiadając jedynie na stawiane przez niego pytania. Wcześniej nie była karana.

Marta Pietroń

eprasa.pl 0a806208eb

PIŁKA NOŻNA III liga: Krystian Żelisko zadedykował gole swojej ukochanej Kamili i wujkowi Wojciechowi

Sokół nie dał rady Lewartowi

Lubartowianie zremisowali z silnym Sokołem Sieniawa. Czwartą i piątą bramkę w sezonie zdobył „Żelek". W wyjściowym składzie zadebiutował Jakub Niewęgłowski, który po latach wrócił z Chełmianki Chełm.

Spotkanie lepiej zaczęli przyjezdni. Podopieczni Ryszarda Kuźmy objęli prowadzenie po błędzie w budowaniu akcji przez gospodarzy. Piłka trafiła do Bartłomieja Purchy, który nie miał problemów z pokonaniem Jakuba Długosza.

Druga część to piękny powrót zza światów lubartowian. W ciągu 120 sekund biało-niebiescy cieszyli się z trafień. Wyrównał Krystian Żelisko, który dostał podanie w polu karnym od Dawida Pożaka i nie namyślając się huknął do siatki. 21-latek chwile później ponownie utonął w objęciach kolegów. Tym razem sfinalizował głową centrę z rzutu rożnego „Porszaka". - Wyszła nam akcja, którą ćwiczymy na zajęciach. Krystian miał nosa, dobrze się znalazł i zapewnił nam prowadzenie - mówi Tomasz Bednaruk, trener Lewartu.

W 66. minucie przyjezdni znów cieszyli się z bramki Purchy, który dostał dośrodkowanie z prawej strony i głową skontrował piłkę do siatki. - Mogliśmy dwukrotnie lepiej zachować się w dwóch przypadkach tej akcji. Niestety, nie udało się. Powiem szczerze, że brakowało nam umiejętności piłkarskich, ale zaangażowaniem i walką wyszarpaliśmy punkt. Goście mieli piłkę meczową, ale nie umieli jej wykorzystać - dodaje.

Jak przyznaje szkoleniowiec, miał inny plan na to spotkanie. Żelisko miał wyjść w podstawowym składzie z Konradem Nowakiem. Zmiana w zestawieniu nastąpiła chwilę przed pierwszym gwizdkiem. - Mieli wyjść obok siebie, lecz musiałem się z tego wycofać. Musiałem przetasować linię pomocy. Krystian zastąpił „Nowego", który nabawił się urazu mięśnia przewodziciela. Sądzę, że Kondzio wypadnie na kilkanaście dni - mówi Bednaruk.

Opiekun lubartowian podkreśla, że jego zespół po raz kolejny nie umiał utrzymać prowadzenia. - Z ŁKS-em Łagów mieliśmy dwie bramki zapasu, teraz jedną. Skończyło się podziałami punktów. Patrzmy realnie, bo mieliśmy swoje kłopoty. W pierwszej połowie gra się nam nie układała. Mieliśmy problemy z dokładnością. Szanujemy punkt, bo Sokół Sieniawa to bardzo dobry zespół. Chciałbym podziękować moim zawodnikom za serce zostawione na boisku - dodaje popularny „Dziki".

Lewart Lubartów - Sokół Sieniawa
2:2 (0:1)

Bramki: Żelisko 48`, 50` - Purcha 22`, 66`.
Lewart: Długosz – Zbiciak, Michałów (82` Buczek), Niewęgłowski, Ponurek (73` Niewiński), Pożak, Fularski, Maksymiuk, Szczotka, Najda, Nowak (43` Żelisko).

NASTĘPNE KOLEJKI

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Podlasie - Jutrzenka 2:0
Wisła P. - Wisła S. 3:1
Orlęta - Lewart 0:2

Korona II - Podlasie 1:2
Lewart - Cracovia II 3:1
Wiązownica - Wisła P. 0:2
Siarka - Orlęta 3:1

mp

ROZMOWA Z Krystianem Żelisko, napastnikiem Lewartu Lubartów

Mojej Kamili i wujkowi Wojtkowi

Za nami osiem kolejek, a Ty po raz drugi ustrzeliłeś dublet...
- Tylko się cieszyć. Jest zadowolenie, bo pierwszy gol dawał nam wyrównania, a drugi oznaczał prowadzenie. Szkoda, że nie udało się dowieźć dobrego wyniku do końca. Troszkę cofnęliśmy się i zostaliśmy skarceni. Mamy punkt, który wywalczyliśmy z naprawdę dobrym przeciwnikiem.

Mamy początek sezonu, a masz już pięć trafień...
- To mój trzeci sezon w trzeciej lidze, a pierwszy, w którym gram sporo. W Wiśle Puławy występowałem w dużo mniejszym wymiarze czasowym.

Jak opiszesz bramki?
- Dwa razy zagrywał Dawid Pożak. Za pierwszym razem uderzyłem tam, skąd przyszła piłka. Za drugim skończyłem rzut rożny, który ćwiczyliśmy na treningach.

Komu dedykujesz trafienia?
- Mojej dziewczynie Kamili oraz wujkowi Wojtkowi Andrzejukowi.

Przed Wami spotkanie w Radzyniu Podlaskim, a w weekend z Cracovią II...
- Na obiekcie Orląt gra się bardzo fajnie. Mam nadzieję, że również i tam się przypomnę. Pochodzę z Łomaz, a do Radzynia jest kilkadziesiąt kilometrów. Z zespołem z Krakowa czeka nas trudna przeprawa. To młody zespół, który złożony jest z perspektywicznych chłopców. W tej lidze nie ma łatwych meczów. Liga jest bardzo wyrównana.

Lider z Puław musiał uznać wyższość Siarki

Dla podopiecznych Mariusza Pawlaka to pierwsza porażka w sezonie.

Łukasz Kacprzycki zdobył swoją dziewiątą bramkę w sezonie, jednak Wisła poniosła pierwszą porażkę w rozgrywkach

Spotkanie zaczęło się znakomicie, gdyż najlepszy snajper Dumy Powiśla - Łukasz Kacprzycki pewnie wykorzystał rzut karny po faulu na Emilu Drozdowiczu. Niedługo później po zagraniu ręką Kacpra Kołotyłę również z 11 metrów pokonał były gracz Wisły Bartosz Sulkowski. Na kwadrans przed końcem Siarka zadała decydujący cios. Kamil Kargulewicz zapewnił komplet punktów miejscowym, strzelając z ostrego kąta pomiędzy nogami Kołotyły.

– Mieliśmy ostatnio dobrą passę i teraz przyszedł czas na porażkę, do której podchodzę na spokojnie. Zdawałem sobie sprawę z tego, że jeśli mamy gdzieś przegrać, to lepiej na wyjeździe, niż na własnym podwórku. Myślę, że w ostatniej fazie przed polem karnym drużyna Siarki była bardziej zdeterminowana i to zaważyło o losach pojedynku. Nie chciałbym doszukiwać się na gorąco innych rzeczy, ponieważ czas na analizę dopiero przed nami. Mamy cztery dni na regenerację i na to, by zdecydowanie lepiej zagrać w kolejnym spotkaniu. Nie musimy się zbyt mocno martwić, bo na nasze szczęście obyło się bez kontuzji i wszyscy zawodnicy są zdrowi - mówi Mariusz Pawlak, szkoleniowiec Wisły. Dla niego była to pierwsza ligowa porażka w roli trenera Dumy Powiśla.

Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy
2:1 (1:1)

Bramki: Sulkowski 25` (k), Kargulewicz 76` - Kacprzycki 14` (k).
Siarka: Kowal – Wdowiak, Wolski (64' Mróz), Bałdyga (46' Gajewski), Duda, Bierzało, Sulkowski, Kargulewicz (90+3' Skrzypek), Tabor, Bury, Rogala.
Wisła: Kołotyło – Pigiel (79' Brągiel), Pielach, Kiczuk, Cheba (63' Bartosiak), Kuban, Skałecki, Drozdowicz (63' W. Puton), K. Puton, Kacprzycki (88' Zając), Paluchowski.
Żółte kartki: Tabor, Rogala, Kowal, Bałdyga - Kuban.
Sędziował: Jabłoński (Kraków).

mp

Iwanicki w Wiśle

Krzysztof Iwanicki został nowym zawodnikiem Wisły Puławy. 20-letni zawodnik może grać na pozycji obrońcy lub środkowego pomocnika. Gracz dołączył do drużyny z Termaliki Bruk-Bet Nieciecza na zasadzie transferu czasowego do końca czerwca 2021 roku. Posiada status młodzieżowca.
Krzysztof Iwanicki zaczął grę w piłkę w klubie UKS Sygneczów, skąd trafił do Akademii Piłkarskiej 21 w Krakowie powstałej z inicjatywy Mirosława Szymkowiaka, Tomasza Frankowskiego oraz Marka Koniecznego. Ostatnie trzy lata reprezentował barwy klubu z Niecieczy, notując m.in. debiut na pierwszoligowych boiskach

NASTĘPNE KOLEJKI

TYPUJE Cezary Hince, kibic piłkarski

9. KOLEJKA
Podlasie – Jutrzenka 2:1
Wisła P. – Wisła S. 3:1
Orlęta – Lewart 1:0
Korona II – Podlasie 1:1
Lewart – Cracovia II 2:1
Siarka – Orlęta 1:0
Wiązownica – Wisła P. 1:2
10. KOLEJKA

mp

III LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI
Lewart - Sokół 2:2
Bramki: Żelisko 48`, 50` - Purcha 22`, 66`.
Wólczanka - Podlasie 3:3
Bramki: Pietluch 1` (k), Olejarka 52`, Wrona 89` - Kocoł 58`, 78`, Kosieradzki 85`.
Wisłoka - Orlęta 3:0
Bramki: Fedan 1`, Łanucha 4` (k), Sojda 17`.
Siarka - Wisła P. 2:1
Bramki: Sulkowski 25` (k), Kargulewicz 76` - Kacprzycki 14` (k).
Jutrzenka - Avia 0:6
Bramki: Szpak 23`, 69`, Uliczny 43` (k), Ceglarz 56`, Maluga 74`, Drozd 78`.
Wisła S. - ŁKS Łagów 1:1
Bramki: Wojcinowicz 50` - Balotelli 73`.
Hetman - Stal St. 1:1
Bramki: Kruczkowski 26` (k) - Fidziukiewicz 85`.
Podhale - KSZO 1:0
Bramka: Grunt 37`.
Chełm. - Cracovia II 0:0
Wiązownica - Stal K. - przeł.
Korona II - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	8	21	21:10
2.	Wisła Sandomierz	7	17	16:6
3.	Sokół Sieniawa	7	15	15:8
4.	ŁKS Łagów	8	13	12:8
5.	Podhale Nowy Targ	4	12	5:0
6.	Avia Świdnik	7	12	18:9
7.	Wisłoka Dębica	8	10	10:12
8.	Siarka Tarnobrzeg	7	9	11:6
9.	Lewart Lubartów	8	9	13:13
10.	Chełmianka Chełm	8	9	9:10
11.	Wólczanka Wólka Pełk.	6	7	14:14
12.	Podlasie Biała Podl.	5	7	9:13
13.	Stal Stalowa Wola	4	7	8:7
14.	Orlęta Radzyń Podl.	6	7	5:9
15.	Stak Kraśnik	7	7	9:13
16.	KS Wiązownica	7	7	10:17
17.	Cracovia II Kraków	7	7	4:8
18.	KSZO Ostrowiec Św.	6	6	7:9
19.	Korona II Kielce	7	6	9:13
20.	Jutrzenka Giebułtów	3	3	2:9
21.	Hetman Zamość	8	2	4:17

NASTĘPNE KOLEJKI
(09.09., środa): Wisła P. - Wisła S. (godz. 17:00), Podlasie - Jutrzenka (godz. 16:00), Orlęta - Lewart (godz. 16:00), Avia - Korona II, KSZO - Wólczanka, Stal K. - Podhale, ŁKS Łagów - KS Wiązownica, Sokół - Siarka, Cracovia II - Wisłoka, Stal St. - Chełmianka, Hetman - pauza.
(12/13.09): Lewart - Cracovia II (niedz., godz. 16:30), KS Wiązownica - Wisła P. (niedz., godz. 15:00), Korona II - Podlasie (sob., godz. 14:00), Siarka - Orlęta (sob., godz. 16:00), Podhale - Wólczanka, Jutrzenka - KSZO, Hetman - Avia, Wisła S. - Sokół, Stal K. - ŁKS Łagów, Wisłoka - Stal St.

NAJSKUTECZNIEJSI
9 goli - Łukasz Kacprzycki (Wisła Puławy),
5 goli - Kamil Kocoł (Podlasie Biała Podlaska), Kacper Rop (KS Wiązownica), Krystian Żelisko (Lewart Lubartów),
4 gole - Amarildo Balotelli (ŁKS Łagów), Wojciech Białek (Avia Świdnik), Michał Fidziukiewicz (Stal Stalowa Wola), Damian Łanucha (Wisłoka Dębica), Adrian Paluchowski (Wisła Puławy), Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska), Tomasz Wojcinowicz (Wisła Sandomierz)

mp

eprasa.pl 0a806208eb

PIŁKA NOŻNA Jan Lewczuk (dziadek Kacpra Dmitruka), Henryk Sakwiński, Mirosław Abramowicz i Marian Ciok byli z Podlasiem

Punkt w Wólce. Świetny jubileusz „Kocołka”

Szalony mecz Podlasia. Bialczanie przegrywali 0:2, odrobili straty i prowadzili, a mecz z Wólczanką zakończył się podziałem punktów. Co ciekawe, było to trzecie z rzędu starcie biało-zielonych na boisku w Wólce Pełkińskiej.

Kamil Kocoł (z prawej) w jubileuszu zdobył dwie bramki. Do pełni szczęścia zabrakło wygranej w Wólce Pełkińskiej

Mecz zaczął się najgorzej jak mógł. Już pierwsza akcja zakończyła się gole. Żywa legenda gospodarzy Krzysztof Pietluch pokonał Oskara Kasperka z rzutu karnego po zagraniu ręką Tomasza Nieścieruka. Druga połowa to kolejny cios dla zespołu Władimira Geworkiana. Tym razem Marcin Olejarka zdobył swojego pierwszego gola w sezonie.

- Zaczęło się źle, ale prawie jak zawsze. Straciliśmy bramkę, lecz się nie podłamaliśmy. Wólczanka miała lepsze sytuacje od naszych, lecz minimalnie przegrywaliśmy. Później dostaliśmy kolejny cios, ale cały czas wierzyliśmy. W podświadomości wiedzieliśmy, że rywale są do ugryzienia. Kompletnie siedli fizycznie. My jesteśmy dobrze przygotowani i to pokazaliśmy - mówi Kamil Kocoł.

26-latek dał nadzieje na korzystny wynik, uderzając z rzutu wolnego z około 30 metrów. Faulowany był Mariusz Chmielewski, który doznał rozcięcia głowy i w drodze powrotnej był opatrywany w szpitalu w Jarosławiu. Dla „Kocołka” był to 150 mecz w barwach Podlasia. Ten sam gracz wyrównał. Zebrał piłkę z lewej strony pola karnego, minął dwóch obrońców i uderzył trzeciemu rywalowi po ziemi. Bramkarz ani drgnął. W samej końcówce po wybiciu piłki na 40 metr do futbolówki doskoczył Jarosław Kosieradzki, który huknął nie do obrony. Niestety, w 89 minucie wynik ustalił Krystian Wrona. - Tutaj wyszedł nasz brak doświadczenia. Powinniśmy się lepiej zachować i próbować utrzymać dobry wynik. Niestety - dodaje „Kocołek”.

Przejechali ponad 500 kilometrów

Wraz z zespołem w Wólce Pełkińskiej byli wierni fani Podlasia, który mają już swoje lata. W drogę własnym transportem wybrali się: Jan Lewczuk (dziadek Kacpra Dmitruka), Henryk Sakwiński, Mirosław Abramowicz i Marian Ciok.

Wólczanka Wólka Pełkińska - Podlasie Biała Podlaska
3:3 (1:0)

Bramki: Pietluch 1` (k), Olejarka 52`, Wrona 89` - Kocoł 58`, 78`, Kosieradzki 85`.
Wólczanka: Bieniek - Wach, Wrona, Baran, Łazarz (85` Michalski), Szczypek (80` Masny), Podstolak, Galara, Pietluch, Olejarka (55` Matofij), Durda (55` Bała).**Podlasie:** Kasperek - Skrodziuk, Szabaciuk, Kosieradzki, Duduś (57` Całka), Mierzwiński (46` Golba, 77` Jemioł), Nieścieruk, Kocoł, Dmitruk, Martynek (15`Zabielski), Chmielewski.
Żółte kartki: Baran, Łazarz, Podstolak, Bała - Skrodziuk, Duduś, Kosieradzki.

Pięć szwów „Maria”

Drużyna w drodze powrotnej musiała czekać pod szpitalem w Jarosławiu. Opatrywany był Mariusz Chmielewski. „Mario” doznał rozcięcia na tylnej części głowy. Założono mu pięć szwów.

ROZMOWA Z Kamilem Kocołem, pomocnikiem Podlasia Biała Podlaska

Kochamy to, co robimy

Przed meczem punkt wzięlibyście w ciemno?
- Myślę, że tak. Wólczanka to silny zespół, a w Wólce Pełkińskiej gra się niezwykle ciężko. Przegrywały tam naprawdę silne ekipy.
No i macie remis...
- Nie jesteśmy z niego zadowoleni. Potrafiliśmy odmienić losy spotkania i byliśmy naprawdę blisko kompletu.
Zagrałeś 150 mecz w barwach Podlasia w lidze. Zdobyłeś 41 goli. To statystyki, które przedstawia nieomylny wierny fan bialskiej piłki Cezary Hince...
- Wszystko fajnie, ale gdybyśmy zwyciężyli, byłoby pięknie. Nie wiem, kto jest przede mną, ale trzeba gonić.
Za wami pięć meczów i siedem punktów...
- Jak na naszą młodą drużynę to dobry wynik. Gramy przecież chłopakami z Białej Podlaskiej i okolic. U nas nie ma wielkich pieniędzy. Wszyscy kochamy to, co robimy. Nie patrzymy na kasę. W poprzedniej rundzie zespół zdobył osiem „oczek”, a teraz mamy o jedno mniej.
Przed wami Jutrzenka i Korona II Kielce...
- Chcemy wygrywać. Jesteśmy głodni punktów. Zapraszam we środę na stadion. Damy z siebie wszystko, by wygrana została w Białej Podlaskiej.

NASTĘPNE KOLEJKI

TYPUJE Kamil Kocoł, zawodnik Podlasia

Podlasie - Jutrzenka 3:1
Wisła P. - Wisła S. 3:0
Orlęta - Lewart 1:2
Korona II - Podlasie 1:2
Lewart - Cracovia II 1:2
Wiązownica - Wisła P. 1:3
Siarka - Orlęta 2:0

mp

Puchar Polski: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Pogoń Siedlce 0:2 (0:1), III liga: Wisłoka Dębica - Orlęta 3:0 (3:0)

Czy i kiedy Orlęta zdołają wyjść z kryzysu?

Każdemu może czasem zdarzyć się szybki gol w pierwszej minucie. Ale dwa razy z rzędu? Z Pogonią 0:0 było tylko 28 sekund, z Wisłoką niewiele dłużej. Orlęta nie strzeliły gola od czterech spotkań.

Fot.Radosław Szelech

Pucharowy mecz z Pogonią Siedlce był wyrównanym widowiskiem, w które obie drużyny włożyły sporo serca i wysiłku. W sobotę w Dębicy Orlęta nie postawiły rywalom większego oporu

W meczu Pucharu Polski frajersko stracona w pierwszych sekundach bramka utrudniła Orlętom zadanie, ale przez długie chwile gospodarze grali z faworytem jak równy z równym. Na początku II połowy to gospodarze przeważali, nawet kosztem narażenia się na kontrataki. Gol na 0:2 w 70. min. zakończył emocje, jednak nikt z kibiców nie miał pretensji (... *Ech, panie, niby człowiek wiedział, a jednak miał nadzieję...*).

Znacznie gorzej było w sobotę w Dębicy. Znowu mecz zaczął się od wyniku 1:0 dla przeciwnika, chwilę potem Kacper Wiatrak sfaulował w polu karnym i zrobiło się 2:0. W 17. min. goście rozegrali kombinacyjnie rzut rożny, defensywa Orląt zachowała się zupełnie pasywnie i było już „po meczu”. Przed pełnią nieszczęścia raz Bartosza Klebaniuka uratował słupek, a raz brak koncentracji Damiana Łanochy, który z drugiego tego dnia rzutu karnego walnął wysoko nad poprzeczką. W przerwie trener Artur Bożyk próbował wstrząsnąć drużyną, dokonał trzech zmian. Na wymianę zasługiwała w tym momencie praktycznie cała jedenastka, ale zauważyć trzeba, że w szatni został m.in. akurat, niesłychanie rzadko zmieniany bez kontuzji, Patryk Szymala. W drugiej połowie nie padły gole, gra z obydwu stron była już dość niemrawa, jedni z wyniku byli zadowoleni, drudzy w jego zmianę specjalnie nie wierzyli. Na brawa zasłużyła zorganizowana grupa kibiców Orląt, która przemierzyła niemal 300 kilometrów.

Komentarz *W środę można było myśleć, że gra Orląt wprawdzie nie wystarcza na awans do 1/16 Pucharu Polski, ale z pewnością z IV grupie III ligi łatwo znajdzie się z sześć zespołów, które grają w piłkę gorzej. Po laniu w Dębicy wiele na to nie wskazuje. Trudno będzie poprawić cokolwiek treningami, na które zwyczajnie brakuje czasu: po Lewarcie w sobotę trzeba grać w Tarnobrzegu, w środę odrabiać zaległości w Giebułtowie a w następną sobotę podjąć rewelacyjną w tej rundzie Wisłę Sandomierz. Oznacza to, że Orlęta w ciągu niespełna 2 miesięcy zagrają 14 razy, mając do dyspozycji najwyżej osiemnastu zawodników z pola.*

Z Lewartem o oddech *W środę o 16 na Warszawską zawita beniaminek z Lubartowa. Po kilku latach pokutowania w niższych ligach, imponującej poprawie infrastruktury klubowej Lewart próbuje nawiązać do dawnej świetności. Na razie jest drużyną przeciętną (po ośmiu meczach 9 punktów, gole 13-13), darmo nic nikomu w lidze nie odda, ale i w wyjazdowych meczach rzadko będzie faworytem. Stara piłkarska prawda mówi: „awansujesz na wyjeździe, z ligi spadasz u siebie”. Orlęta nie mogą sobie pozwolić na porażkę. Ciągle trener nie będzie miał do dyspozycji Arkadiusza Kota (kontuzja barku, dobrą wiadomością jest to, że najpewniej uda się uniknąć operacji i może jeszcze jesienią zawodnik wróci na boisko), Karola Kality (pęknięcie palca, kilka tygodni przerwy) i Jana Bożyma (kontuzja pleców).*

Zbigniew Smółko

Wisłoka Dębica - Orlęta Radzyń Podlaski
3:0 (3:0)

Bramki: Sebastian Fedan 1, Damian Łanucha 4 (karny), Dawid Sojda 17
Wisłoka: Libera - Król, Cabała, Remut – Sojda, Prokop, Łanucha (81 Wrzosek), Fedan (74 Siedlik), Zygmunt (63 Rębisz) – Lubera (63 Pawlak), Palonek (74 Partyka).
Orlęta: Klebaniuk - Kursa, Chyła, Szymala (46 Rycaj), Wiatrak (46 Idzikowski) – Nowosadko (80 Kuźma), Kobiałka, Kamiński, Syryjczyk, Wojczuk – Baniulis (46 Perez).
Żółte kartki: Fedan, Lubera
Sędziował: Michał Wasil (Lublin).
Widzów 300, ok. 20 z Radzynia

1/32 Pucharu Polski:
Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Pogoń Siedlce
0:2 (0:1)

Bramki: Walków (1, 70).
Orlęta: Klebaniuk – Nowosadko (57 K. Rycaj), Chyła, Kursa, Szymala, Wiatrak (75 Idzikowski), Kamiński (80 Korolczuk), Kobiałka (80 Perez), Wojczuk, Syryjczyk, Baniulis (75 Kuźma).
Pogoń: Smyłek – Krawczyk, Ocenas, Brodziński (72 Margol), Olszewski, Kozłowski (64 Kozłowski), Pierzchała, Rymek (83 Kostyk), Kołodziej (64 Marciniec), Więdłocha, Walków (83 Falon).
Żółte kartki: Kursa, Nowosadko (Orlęta).
Sędziował: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn). Widzów: 400.

Duduś w Podlasiu

Kacper Duduś jest bocznym obrońcą

Nowym zawodnikiem biało-zielonych został Kacper Duduś, który będzie rywalizował o miejsce w składzie na boku obrony.

23-latek jest wychowankiem Górnika Łęczna. Grał w młodzieżowych zespołach Bogdanki oraz UKS-u SMS Łódź. Następnie reprezentował barwy rezerw Górnika. W CV ma półroczne występy w: Lubliniance Lublin, Polesiu Kock, Chełmiance Chełm oraz roczny pobyt w Liderze Włocławek.

- W Chełmiance Chełm przed zmianą trenera rywalizowałem o pozycje z Tomaszem Brzyskim, którego nikomu przedstawiać nie trzeba, więc miałem mniejsze szanse na regularną grę. Szukałem klubu, w którym te szanse będą większe. Spodobałem się sztabowi szkoleniowemu Podlasia. Udało się dogadać i teraz będę występował w klubie z Białej Podlaskiej - mówi 23-latek.

mp

eprasa.pl 0a806208eb

Kiedyś tak musiało być

Pierwsza porażka Powiślaka. Zespół z Końskowoli uległ beniaminkowi z Piszczaca.

Szalona radość gospodarzy. Piłkarze Powiślaka po raz pierwszy w sezonie schodzili z boiska w roli pokonanych

Gospodarze objęli prowadzenie po uderzeniu Adriana Hołowni. 25-latek zachował się najlepiej po rzucie rożnym. Piłkę zdołał wybić Maciej Zagórski, a ta trafiła do popularnego „Żyły", który wolejem lewą nogą nie dał szans bramkarzowi. To drugi z rzędu gol gracza rodem z Huszczy, którego brat Mateusz występuje w Legii Warszawa.

W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry wynik ustalił Michał Karpiszuk, który zabrał piłkę obrońcy i w sytuacji sam na sam postawił kropkę nad „i".

Przemysław Grajek zaryzykował. Na mecz z niedawnym rywalem wstawił do pierwszego składu aż czterech młodzieżowców. - Dałem szansę młodzieży. Mieli dać z siebie wszystko, a później mieli wejść bardziej doświadczeni. Tak było. Sprawdziło się. Wiedziałem, że jakość piłkarska będzie po stronie Powiślaka. My potrzebowaliśmy zaangażowania i charakteru - mówi szkoleniowiec.

Opiekun Lutni dodaje, że wygrana z Powiślakiem jest pierwszym krokiem do tego, jeśli zespół ma myśleć o górnej części tabeli. - Mieliśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy stać nas na grę o wyższe cele, a nie tylko utrzymanie. Mamy wicelidera i daliśmy sygnał, że potrafimy grać w piłkę. Jeszcze do niedawna traktowano nas z przymrużeniem oka. Myślę, że teraz to się zmieni - kończy Grajek.

- Nie zagraliśmy tak źle, jakby wynik na to wskazywał. Zabrakło koncentracji w kluczowych momentach meczu. Mieliśmy mnóstwo dobrych okazji na strzelenie bramki i jej nie zdobyliśmy, co się później na nas zemściło. Pracujemy dalej oraz skupiamy się na najbliższym spotkaniu, w którym będziemy chcieli zdobyć pewne trzy punkty - mówi Dominik Ptaszyński, obrońca Powiślaka.

- Podobnie jak przed tygodniem, byliśmy zespołem lepszym, lecz nie umieliśmy tego udokumentować. Skoro nie umieliśmy strzelić do pustej bramki, to nie zasłużyliśmy na zwycięstwo. Damian Bernat zmarnował dwie „setki". Po akcji Jarka Milcza piłka została wybita z linii bramkowej - mówi Kamil Witkowski.

Trener Powiślaka dodaje, że ma młody i niedoświadczony zespół. - Potrzebujemy spokoju. Po serii wygranych ludzie zaczęli przebąkiwać o awansie. My chcemy znaleźć się w grupie mistrzowskiej. Tylko spokojnie. Przed nami spotkanie z Włodawianką Włodawa, która prezentuje solidną piłkę. W tygodniu zmierzymy się z Górnikiem II w Łęcznej w zaległym spotkaniu. Nikt nie odda nam punktów za darmo. Nie jesteśmy Realem Madryt - dodaje.

Lutnia Piszczac – Powiślak Końskowola
2:0 (0:0)

Bramki: Hołownia 72`, Karpiszuk 90`.
Lutnia: Płodowski - Szabat, Borowik, Konaszewski, Łukasiewicz, Wiraszka (90` Cydejko), Hawryluk, Korol (76` Karpiszuk), Tabalov (63` Magier), Artymiuk (79` Mikocewicz), Hołownia.
Powiślak: Zagórski - Olszewski (90+4` Kabasa), Banaszek, Ptaszyński, Sobolewski, Wrzesiński, Sułek, Bernat (61` Gil), Kobus, Pryliński, Milcz (90+4 Lisiewicz).
Żółte kartki: Artymiuk, Hawryluk, Hołownia, Łukasiewicz - Banaszek, Witkowski (trener).
Czerwona kartka: Łukasiewicz 89`, za dwie zółte kartki.
Sędzia: Łasocha (Biała Podlaska).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Dominik Ptaszyński, zawodnik Powiślaka

Opolanin - Lublin. 2:2
Górnik II - Huragan 1:3
Orlęta - POM Iskra 2:3
Start - Bizon 1:2
Powiślak - Włodaw. 2:0
Sparta - Lutnia 1:1

mp

Punkt Opolanina

Po dwóch porażkach 1:8 z Powiślakiem i 3:4 z Huraganem gracze Opolanina zdobyli punkt. W Rejowcu Fabrycznym zremisowali 1:1 ze Spartą.

Filip Drozd (w środku) zdobył swoją szóstą bramkę w sezonie, a Opolanin zremisował 1:1 ze Spartą

Podopieczni Daniela Szewca przegrywali od 19 minuty po trafieniu Jakuba Martyna, który na raty pokonał Michała Adamczyka. Dośrodkowanie z bocznej strefy spadło pod nogi napastnika Sparty, który za pierwszym razem trafił w poprzeczkę. Poprawił się i nie dał większych szans bramkarzowi z Opola Lubelskiego. Jeszcze przed przerwą wyrównał i ustalił wynik spotkania Filip Drozd, finalizując centrę Antona Lutsyka. Dla niespełna 29-letniego napastnika była to szósta bramka w sezonie.

- Źle weszliśmy w meczu. Musieliśmy się szybko otrząsnąć i poukładać nasze granie. Udało się nam wyrównać przed przerwą. Po zmianie stron wyglądaliśmy lepiej, lecz zabrakło nam czasu i umiejętności, by przechylić szalę na swoją korzyść. Skończyło się remisem i chyba skończyło się sprawiedliwie. Oba zespoły miały okazję, by trafić po raz drugi do siatki - mówi Filip Drozd, zawodnik Opolanina.

Zespół Szewca miał kilka niezłych sytuacji, lecz brakowało wykończenia lub szczęścia. Najbliższy był Dominik Banach. Bohater inauguracyjnego starcia z Orlętami Łuków, kiedy zaliczył hat-tricka, wbiegał z bocznej strefy boiska, lecz w najważniejszym momencie brakowało postawienia kropki nad „i".

Drozd podkreśla, że zespół jechał do Rejowca Fabrycznego po komplet punktów. - Chcieliśmy się przełamać po laniu w Końskowoli i porażce po szalonej końcówce z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Niestety, nasze plany zweryfikowało boisko. Powiem szczerze, że trochę więcej spodziewałeś się po nas. Potrafimy grać lepiej. Mamy punkt, ale nie jesteśmy z niego zadowoleni - dodaje.

W najbliższą niedzielę Opolanin o godz. 16:00 rozpocznie czwarty mecz przed własną publicznością z Lublinianką Lublin. - Chcemy wrócić na zwycięską ścieżkę. Wyjdziemy na boisko z wiarą w dobry wynik po końcowym gwizdku. Wierzę, że przełamiemy się. Walczymy o górną część tabeli i musimy punktować. Musimy potwierdzić, że nie jesteśmy średniakiem tej ligi, a mocną ekipę - kończy Drozd.

Sparta Rejowiec - Opolanin Opole Lubelskie
1:1 (1:1)

Bramki: Martyn 19` - F. Drozd 40`.
Opolanin: Adamczyk - Wesołowski, Fliszkiewicz, Matysiak, Leziak (75` M. Banach), Lutsyk, Sałasiński, Siudy (60` Król), Szewc (70` Koneczny), F. Drozd, D. Banach.
Żółte kartki: Wesołowski, Sałasiński, Siudy.
Sędziował: Niemczuk.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Filip Drozd, zawodnik Opolanina

Opolanin - Lublinianka 2:0
Górnik II - Huragan 1:3
Orlęta - POM Iskra 1:0
Start - Bizon 0:0
Powiślak - Włodaw. 2:1
Sparta - Lutnia 1:1

mp

Zaczęli dobrze, skończyli źle

Po dwóch remisach z rzędu, podopieczni Sławomira Pogonowskiego ulegli POM-owi Iskra Piotrowice.

- Od pierwszych chwil przeciwnicy wyszli w wysokim pressingu i byli bardzo zmotywowani. Początek meczu był trochę nerwowy i było sporo zamieszania, ale to POM miał więcej okazji, a my mieliśmy problemy z ich piłkami w skrzydła za obrońców. Na szczęście to my pierwsi strzeliliśmy bramkę po rzucie wolnym strzelonym przez Bartłomieja Kukułowicza. Wydawało się, że wszystko dobrze będzie się układało, ale dość szybko gospodarze doprowadzili do remisu po strzale z dystansu. W dalszej części pierwszej połowy mieliśmy dwie, może trzy sytuacje, po których mogliśmy strzelić chociaż jedną bramkę, ale tak się nie stało - mówi Damian Iwańczuk.

Pomocnik Górnika II Łęczna podkreśla, że tak jak często się zdarza, prawie w każdym meczu zaspali i szybko dostali bramkę. - Po strzale głową z dośrodkowania musieliśmy gonić wynik. Nie potrafiliśmy się totalnie odnaleźć, a POM był z minuty na minutę lepszy i strzelił jeszcze dwa. Zdecydowanie byliśmy zaskoczeni, że ostatnia drużyna w tabeli grała jedną z najlepszych piłek ze wszystkich drużyn, z którymi do tej pory graliśmy - dodaje.

POM Iskra Piotrowice - Górnik II Łęczna
4:1 (1:1)

Bramki: Mietlicki 16`, Gustaw 47`, Walęciuk 60`, Sprawka 90+1` - Kukułowicz 9`.
Górnik II: Belka - Kukułowicz, Turek, Zagórski, Cielebą, Zdunek (46` Obroślak), Iwańczuk, Brzyski (46` Szałachowski), Kocyła (77` Duda), Pułajdowicz (46` P. Perdun), Szady (74` Kucybała).
Żółte kartki: Turek, Kukułowicz.

mp

Znamy wyniki losowania PP

Ostatniego dnia sierpnia w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Szczęście miał KS Drzewce, który otrzymał wolny los i zagra w kolejnej serii.

PARY IV RUNDY
(16.09., godz. 16:45)
Powiślak Końskowola - Świdniczanka Świdnik
Granit Bychawa - Opolanin Opole Lubelskie
(23.09., godz. 16:30)
Lublinianka Lublin - Avia Świdnik
Stal Poniatowa - Wisła Puławy
Sokół Konopnica - Stal Kraśnik
LZS Poniatowa Wieś - Lewart Lubartów
Błękit Cyców/Polesie Kock - POM Iskra Piotrowice

MECZE III RUNDY
LZS Poniatowa Wieś - Avia II Świdnik 1:1, k. 4:2
Błękit Cyców - Polesie Kock (09.09.)

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Lutnia - Powiślak 2:0
Bizon - Orlęta 2:2
Huragan - Lublin. 1:1
POM - Górnik II 4:1
Sparta - Opolanin 1:1
Włodaw. - Start 0:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międz. Podl.	7	18	15:6
2.	Lutnia Piszczac	7	13	10:7
3	Włodawianka Włodawa	7	13	12:6
4.	Powiślak Końskowola	6	13	20:9
5.	Opolanin Opole Lub.	7	11	13:14
6.	Lublinianka Lublin	7	9	10:10
7.	Bizon Jeleniec	7	8	9:11
8.	Sparta Rejowiec	7	8	5:12
9.	Start Krasnystaw	7	7	6:10
10.	POM Iskra Piotrowice	7	6	9:13
11.	Górnik II Łęczna	6	5	6:9
12.	Orlęta Łuków	7	5	8:16

NASTĘPNE KOLEJKI
(12/13.09): Górnik II - Huragan (sob., godz. 11:00), Orlęta - POM Iskra (sob., godz. 12:00), Powiślak - Włodawianka (niedz., godz. 11:00), Sparta - Lutnia (sob., godz. 16:00), Opolanin - Lublinianka (niedz., godz. 16:00), Start - Bizon (sob., godz. 16:00).
(19/20.09): Lutnia - Opolanin (niedz., godz. 16:00), Bizon - Powiślak (sob., godz. 11:00), Huragan - Orlęta (sob., godz. 16:00), Lublinianka - Górnik II (sob., godz. 11:00), POM Iskra - Start, Włodawianka - Sparta.
MECZ ZALEGŁY (09.09., godz. 17:00): Górnik II - Powiślak.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Świdnicz. - Gryf 4:0
Grom - Tomasovia 0:1
Łada - Granit 0:6
Huczwa - Victoria 1:2
Kryształ - Unia H. 0:0
Unia B. - Kłos 0:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międz. Podl.	7	18	15:6
2.	Lutnia Piszczac	7	13	10:7
3	Włodawianka Włodawa	7	13	12:6
4.	Powiślak Końskowola	6	13	20:9
5.	Opolanin Opole Lub.	7	11	13:14
6.	Lublinianka Lublin	7	9	10:10
7.	Bizon Jeleniec	7	8	9:11
8.	Sparta Rejowiec	7	8	5:12
9.	Start Krasnystaw	7	7	6:10
10.	POM Iskra Piotrowice	7	6	9:13
11.	Górnik II Łęczna	6	5	6:9
12.	Orlęta Łuków	7	5	8:16

NASTĘPNE KOLEJKI
(12/13.09): Gryf - Kłos, Unia H. - Unia B., Victoria - Kryształ, Granit - Huczwa, Tomasovia - Łada, Świdniczanka - Grom.
(19/20.09): Grom - Gryf, Łada - Świdniczanka, Huczwa - Tomasovia, Kryształ - Granit, Unia B. - Victoria, Kłos - Unia H.

mp

eprasa.pl 0a806208eb

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina
Opole Lubelskie

200 tys. zł oszczędności Adamczyka. Pozostali daleko w tyle

Dariusz Stachowicz zarobił ponad 60 tys. zł w KRUS. Niemal tyle samo co Radosław Śpiewak w Zarządzie Dróg Powiatowych. Małgorzata Strzelecka miała 85 tys. zł dochodu z gospodarstwa. Ile zarobili i co posiadają radni z Opola Lubelskiego, wynika z ich oświadczeń majątkowych za ub. rok. (dochody podane brutto).

MS

Imię i nazwisko, wiek, zawód	Zarobki/Dochody	Oszczędności/Długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy
Adam Adamczyk, 56 lat, rolnik, sołtys	**30 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **1,3 tys. zł** - dieta sołtysa, **3,5 tys. zł** - inkaso sołtysa, **1 tys. zł** - dieta radnego, **4 tys. zł** - dopłaty rolne za **2019** r.	Oszczędności: 200 tys. zł (mwm)	Dom 180 mkw. - 400 tys. zł, gospodarstwo rolne 5 ha - 350 tys. zł (mwm)	Volkswagen Touran 2004 r. - 10 tys. zł
Waldemar Bryś, 59 lat, sołtys	**15,6 tys. zł** - dieta radnego, **1,3 tys. zł** - dieta sołtysa, **886 zł** - inkaso sołtysa	Oszczędności: 20 tys. zł (mwm)	Brak	Renault Master 2004 r.
Marcin Buczek, 45 lat, Regionalny Kierownik Sprzedaży w Pamapol S.A.	**79,7 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **15,5 tys. zł** - dieta, **9 tys. zł** - z tytułu prowadzenia pasieki	Oszczędności: 8 tys. zł; długi: 37,5 tys. zł - pożyczka na zakup samochodu	Dom 166 mkw. - 350 tys. zł, 1/6 udziałów w działce zabudowanej o powierzchni 1,2 ha - 30 tys. zł	Peugeot 207 2011 r. - 16 tys. zł (mwm), ciągnik 1996 r. - 20 tys. zł, Toyota RAV4 2019 r. - 150 tys. zł (mwm)
Karol Cygan, 51 lat, własna działalność gospodarcza - naprawa sprzętu RTV	**4 tys. zł** - dochód z własnej działalności, **24,6 tys. zł** - renta, **12 tys. zł** - dieta	Brak	Brak	Brak
Wiesław Gałek, 67 lat, emeryt, Prezes Zarządu P.P.M. AGRO	**30,9 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **800 zł** - umowa o dzieło, **57,8 tys. zł** - emerytura, **1,5 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 71,7 tys. zł (mwm)	Dom 115 mkw. - 350 tys. zł (mwm), działka 3 a - 10 tys. zł (mwm)	Hyundai i30 2015 r. - 28 tys. zł (mwm)
Andrzej Goleń, 53 lata, Inspektor Ubezpieczeń	**2,2 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **45,2 tys. zł** - dochód z zatrudnienia, **15,3 tys. zł** - dieta, **1,1 tys. zł** - zaliczka ARiMR	Długi: 25 tys. zł - kredyt na remont domu	Dom 60 mkw. - 150 tys. zł (współwłasność), mieszkanie, gospodarstwo rolne 2,2 ha z budynkiem gospodarczym - 200 tys.zł	Brak
Marcin Stempin, 46 lat, doradca w LODR w Końskowoli	**11 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **41,3** - z tytułu zatrudnienia w LODR, **16,3** - dieta	80 tys. zł	Dom drewniany 66 mkw z działką 2,4 ha - 70 tys. zł, gospodarstwo 5,61 grunt rolny z lasem - 140 tys. zł, udział 7/8 w nieruchomości gruntowej 0,25 ha - 120 tys.zł	Renault Clio 2012 r. - 12 tys. zł, Massey Ferguson 135 1966 r. - 11 tys. zł
Dominik Kępiński, 33 lata, ratownik medyczny, własna działalność	**48,5 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia. **27 tys. zł** - dochód z działalności, **12 tys. zł** - dieta radnego, **1,3 tys. zł** - dieta sołtysa, **370 zł** - inkaso	Oszczędności: 5 tys. zł; długi: 23,9 tys. zł - kredyt gotówkowy, 31,9 tys. zł - kredyt na zakup samochodu	Brak	Ford Kuga 2011 r.
Dariusz Stachowicz, 43 lata, kierownik PT KRUS w Opolu Lubelskim	**8,6 tys. zł** - LODR, **60,8 tys. zł** - KRUS, **21,6 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 58,5 tys. zł	Brak	Brak
Zofia Stępniak, 57 lat	**4 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **1,3 tys. zł** - dieta sołtysa, **1,8 tys. zł** - inkaso sołtysa, **15,6 tys. zł** - dieta radnego, **128 zł** - zwrot akcyzy za paliwo, **1 tys. zł** - dopłaty bezpośrednie z ARiMR	Oszczędności: 22 tys. zł	Dom 116 mkw. - 250 tys. zł (mwm), gospodarstwo rolne 1,3 ha - 20 tys. zł (mwm)	Brak
Małgorzata Strzelecka, 41 lat, rolnik	**85 tys. zł** - dochód z gospodarstwa (mwm), **15,3 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 70 tys. zł	Dom 240 mkw. - 300 tys. zł, gospodarstwo rolne 8 ha - 250 tys. zł (mwm)	Hyundai i40 2012 r., ciągnik rolniczy 2017 r., ciągnik rolniczy 1986 r. (mwm)
Romuald Śliwa, 52 lata, OPK Opole Lubelskie	**4 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **37,1 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **11,8 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 28,4 tys. zł (mwm)	Dom 98 mkw. - 260 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,8 ha - 150 tys. zł, działka z zabudową 1 ha - 50 tys. zł - mwm	Ursus C-330 1970 r. - 12 tys. zł
Radosław Śpiewak, 47 lat, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lub. z/s w Poniatowej	**18,8 tys. zł** - ARiMR, **61,9 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **15,6 tys. zł** - dieta	Długi: 24,4 tys. zł - pożyczka ekspresowa na spłatę kredytu	Mieszkanie 50 mkw. - 120 tys. zł (mwm)	Skoda Octavia III 2019 r.
Zofia Wicha, 68 lat, emeryt	**27,4 tys. zł** - emerytura, **2,1 tys. zł** - prowizja sołtysa, **13,1 tys. zł** - dieta	Brak	Dom 110 mkw. - 50 tys. zł, gospodarstwo rolne 2 ha - 20 tys. zł, budynek gospodarczy 50 mkw. - 20 tys. zł	Brak
Katarzyna Woś, 43 lata, księgowa	**27 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **11,8 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 25 tys. zł (mwm); długi: 150 tys. zł - kredyt na budowę domu	Dom 140 mkw. - 500 tys. zł, (mwm) dom 190 mkw. - 200 tys. zł (współwłasność 1/2)	Kia Sportage 2006 r.

eprasa.pl 0a806208eb

Znamy mistrzów 3x3

Ostatni turniej tegorocznej Wakacyjnej Ligi w koszykówce 3x3 zgromadził na starcie sześć zespołów, które w początkowej fazie walczyły w dwóch grupach eliminacyjnych.

Najlepsi z najlepszych pod koszem

Ostatecznie najlepsza okazała się ekipa w składzie: Bartłomiej Jaśkowski, Kacper Kruk, Marcin Sadurski, którzy w finale pokonali 12:6 drużynę w składzie: Rafał Dębski, Michał Szponder, Bartosz Mentel i Daniel Pyśniak, dzięki czemu awansowali na trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej ligi.

- Warto nadmienić, że oba zespoły spotkały się już w eliminacjach i wtedy 10:8 wygrali ci drudzy. Tym razem po obfitych deszczach w ciągu dnia boisko na świeżym powietrzu było zbyt śliskie i stanowiło duże zagrożenie kontuzji, jednak dzięki uprzejmości ZSO nr 1 im. KEN mogliśmy przeprowadzić imprezę w hali sportowej, za co składamy serdeczne podziękowania - mówi Zbigniew Chojnacki, organizator rywalizacji.

Po zakończeniu zmagań odbyło się uroczyste zakończenie tegorocznego sezonu, w którym najlepsi okazali się Piotr Małecki i Daniel Grzęda przed Rafałem Dębskim. Medaliści nagrodzeni zostali pucharami i nagrodami rzeczowymi, co możliwe było dzięki wsparciu Urzędu Miasta Puławy.

MECZ O V MIEJSCE
Bigoraj – Dytkowski 10:9

PÓŁFINAŁY
Dębski – Kapusta 11:4
Jaśkowski – Małecki 10:9

MECZ O III MIEJSCE
Małecki – Kapusta 10:8

MECZ O I MIEJSCE
Jaśkowski – Dębski 12:6

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. Jaśkowski Bartłomiej, Kruk Kacper, Sadurski Marcin
2. Dębski Rafał, Szponder Michał, Mentel Bartosz, Pyśniak Daniel
3. Małecki Piotr, Podleśnik Marcin, Jóźwik Mateusz, Grzęda Daniel
4. Kapusta Szymon, Figiel Kacper, Wawerski Adam, Bronikowski Jan
5. Bigoraj Krzysztof, Krasucki Jan, Wójciak Alik
6. Dytkowski Adam, Szczuka Jan, Berliński Adam

TURNIEJ 30.07
WYNIKI SPOTKAŃ
Bigoraj - Dębski 2:11, Bigoraj - Kamionka 7:8, Bigoraj - Małecki 1:11, Dębski - Kamionka 6:4, Dębski - Małecki 5:6, Kamionka - Małecki 5:6.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. Małecki Piotr, Grzęda Daniel, Billewicz Maksymilian, Bronikowski Jan
2. Dębski Rafał, Zolech Konrad, Mentel Bartosz
3. Kamionka Maciej, Markiewicz Maciej, Pagos Kacper, Pułka Kacper
4. Bigoraj Krzysztof, Krasucki Jan, Graf Krystian

TURNIEJ 20.08
WYNIKI SPOTKAŃ
Małecki - Jaśkowski 10:9, Małecki - Białota 11:6, Małecki - Wręga 5:11, Małecki - Dębski 11:9, Jaśkowski - Białota 7:6, Jaśkowski - Wręga 9:10, Jaśkowski - Dębski 11:1, Białota - Wręga 2:6, Białota - Dębski 5:8, Wręga - Dębski 7:6.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. Wręga Paweł, Próchniak Janusz, Dębski Jerzy
2. Małecki Piotr, Jóźwik Mateusz, Grzęda Daniel
3. Jaśkowski Bartłomiej, kruk Kacper, Sadurski Marcin
4. Dębski Rafał, Pyśniak Daniel, Komecki Krzysztof
5. Białota Michał, Figiel Kacper, Kamiński Tymon, Kapusta Szymon

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Piaskovia - Garbarnia 1:4
Avia II - Wisła II 4:1
Stal - Orion 0:4
Polesie - Motor II 1:3
Stróża - Sokól 1:1
Mazowsze - Niemce 1:3
Ruch - Janow. 4:3
Orzeł - Tęcza 3:0

WYNIKI 6. KOLEJKI
Garbarnia - Mazowsze 6:1
Orion - Wisła II 4:2
Orzeł - Avia II 4:2
Janow. - Tęcza 6:2
Niemce - Ruch 3:4
Sokół - Piaskovia 5:0
Motor II - Stróża 8:0
Stal - Polesie 1:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor II Lublin	6	18	27:9
2.	Janowianka Janów Lub.	6	15	28:8
3.	Orion Niedrzwica	6	13	16:7
4.	Orzeł Urzędów	6	12	15:8
5.	Garbarnia Kurów	6	10	18:11
6.	Ruch Ryki	6	9	20:21
7.	Avia II Świdnik	6	9	16:15
8.	Wisła II Puławy	6	9	16:16
9.	Sokół Konopnica	6	8	18:14
10.	LKS Stróża	6	8	11:19
11.	Piaskovia Piaski	6	6	9:21
12.	Stal Poniatowa	6	6	9:13
13.	Polesie Kock	6	6	9:18
14.	GKS Niemce	6	6	11:18
15.	Mazowsze Stężyca	6	3	6:17
16.	Tęcza Bełżyce	6	3	6:20

NASTĘPNA KOLEJKA (12/13.09): Ruch - Garbarnia (sob., godz. 16:00), Wisła II - Orzeł (niedz., godz. 11:00), Polesie - Orion, LKS Stróża - Stal, Piaskovia - Motor II, Mazowsze - Sokół, Tęcza - GKS Niemce, Avia - Janowianka.

KLASA A

WYNIKI 4. KOLEJKI
Orły - Hetman 1:2
KS Góra - Skrobów 4:0
Amator - Kadet 3:2
Michów - Drzewce 0:5
Bogucin - Gabaryty 6:0
Draco - Wilki 2:2
Żyrzyniak - Wodniak 3:0
Serokomla - Wawel 1:2

WYNIKI 5. KOLEJKI
Wodniak - Amator 2:0
Wilki - Żyrzyniak 0:5
Gabaryty - Draco 1:4
Serokomla - Bogucin 3:2
Skrobów - Michów 2:5
Hetman - KS Góra 1:0
Kadet - Orły 3:1
Drzewce - Wawel - przeł. 10.09., godz. 17:00

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Żyrzyniak Żyrzyn	5	15	19:0
2.	Hetman Gołąb	5	15	22:4
3.	KS Drzewce	4	12	30:0
4.	Serokomla Janowiec	5	12	15:8
5.	Draco Kowala	5	10	15:13
6.	BKS Bogucin	5	9	16:10
7.	Wilki Wilków	5	7	9:15
8.	Wodniak Piotrawin	5	6	12:13
9.	KS Góra Puł.	5	6	8:12
10.	Wawel Wąwolnica	4	6	7:9
11.	GLKS Michów	5	3	9:17
12.	Amator Rososz-Leop.	5	3	8:15
13.	Gabaryty Dęblin	5	3	3:13
14.	LKS Skrobów	4	3	5:17
15.	Kadet Lisów	5	3	8:30
16.	Orły Kazimierz	4	0	2:12

NASTĘPNA KOLEJKA (12/13.09): Amator - Orły (sob., godz. 15:00), KS Góra Puł. - Kadet (niedz., godz. 16:00), GLKS Michów - Hetman (niedz., godz. 13:00), Wawel - LKS Skrobów, BKS Bogucin - KS Drzewce (niedz., godz. 15:00), Draco - Serokomla (niedz., godz. 17:00), Żyrzyniak - Gabaryty (niedz., godz. 11:00), Wodniak - Wilki.

mp

KLASA B

WYNIKI 2. KOLEJKI
Gigant - Powiślak II 7:4
Stacja - Zawisza 0:7
Piekiełko - Orlęta 4:3
Garbarnia II - Abramów 2:3
Czarni - Leokadiów 3:3
Legion - Cisy 0:4

WYNIKI 3. KOLEJKI
Cisy - Gigant 4:1
Leokadiów - Legion 5:2
Abramów - Czarni 0:1
Orlęta - Garbarnia II 2:6
Zawisza - Piekiełko 8:2
Powiślak II - Stacja 3:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Zawisza Garbów	3	9	18:3
2.	Cisy Nałęczów	3	9	11:3
3.	SKS Leokadiów	3	7	12:7
4.	GKS Abramów	3	6	4:3
5.	Czarni/Orlęta Dęblin	3	4	6:6
6.	Gigant Przytoczno	3	3	8:11
7.	Powiślak II Końskowola	3	3	8:10
8.	Garbarnia II Kurów	3	3	10:9
9.	Piekiełko Przykwa	3	3	6:12
10.	Stacja Nałęczów	3	3	3:11
11.	Orlęta Nowodwór	3	0	6:13
12.	Legion Tomaszowice	3	0	2:12

NASTĘPNA KOLEJKA (12/13.09): Garbarnia II - Zawisza (sob., godz. 16:30), Cisy - SKS Leokadiów (niedz., godz. 16:00), Gigant - Stacja (niedz., godz. 11:00), Piekiełko - Powiślak II (niedz., godz. 15:00), Czarni - Orlęta, Legion - GKS Abramów.

mp

Kolarze po raz drugi

Za nami II wyścig tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w kolarstwie MTB. Przy upalnej pogodzie, na bardzo urozmaiconej technicznie trasie o długości od 2,5 do ponad 20 km zmagało się prawie 40 zawodników, a prawdziwymi gwiazdami imprezy byli najmłodsi uczestnicy poruszający się jeszcze na rowerkach biegowych.

Ostatecznie po emocjonującej walce w poszczególnych grupach triumfowali: Julia Wójcik (do 10 lat), Magdalena Wasil (kobiety), Franciszek Beda (do 10 lat), Dawid Nowaczek (11-14 lat) i Marek Kulik (elita).

WYNIKI KOŃCOWE
DZIEWCZĘTA DO 10 LAT
1. Julia Wójcik (Lublin), 2. Zuzanna Wiejak (Puławy), 3. Hanna Wiejak (Puławy).
KOBIETY
1. Magdalena Wasil, 2. Julia Jusiak, 3. Wiktoria Wójcik, 4. Nikola Nowaczek.
CHŁOPCY DO 10 LAT
1. Franciszek Beda, 2. Tymon Kulik, 3. Bartłomiej Beda, 4. Igor Glegoła, 5. Jan Wiejak, 6. Mikołaj Beda, 7. Eryk Glegoła.
CHŁOPCY 11-14 LAT
1. Dawid Nowaczek.
MĘŻCZYŹNI 31 LAT I STARSI
1. Marek Kulik, 2. Kamil Maj, 3. Michał Sztembis, 4. Grzegorz Orzeł, 5. Przemysław Koza, 6. Kamil Łuczkiewicz, 7. Sebastian Sztal, 8. Gerard Modecki, 9. Marek Lipa, 10. Karol Beda, 11. Sylwester Borkowski, 12. Marcin Bartusiak, 13. Marcin Wójcik, 14. Krzysztof Trojak, 15. Łukasz Wójcik, 16. Jacek Jusiak, 17. Wojciech Wróblewski.

W najbliższą sobotę
Kolejny wyścig odbędzie się 12 września od godz. 9:30 (grupy powyżej 15 lat) i nie wcześniej jak 10:30 grupy młodsze.

mp

Zagraj w tenisa

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie serdecznie zaprasza do udziału w Otwartym Turnieju Tenisa Ziemnego w kategorii open.

Zmagania odbędą się 12 sierpnia. Zapisy będą przyjmowane w biurze zawodów do godz. 9:00, zaś pół godziny później rozpoczną się pierwsze spotkania. Impreza odbędzie się na kortach przy al. Jana Pawła II 1 w Parczewie.

Wpisowe wynosi 10 złotych. Dla czterech najlepszych zawodników przewidziane są pamiątkowe puchary. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji.

mp

Zmierz się w Małaszewiczach

13 września o godz. 9:00 na korcie przy ZS w Małaszewiczach rozpocznie się Turniej Tenisa Ziemnego w grze podwójnej mężczyzn o puchar wójta gminy Terespol.

Zgłoszenia będą przyjmowane drogą sms-ową do 12 września pod nr. tel. 518 023 487. W treści należy podać imiona i nazwiska zawodników z pary, miejscowość i nazwę drużyny.

mp

Królewska gra

W ostatnią sobotę sierpnia odbył się kolejny turniej w ramach tegorocznego Grand Prix Puław w szachach.

Tym razem, choć szału nie było, na starcie pojawiła się zdecydowanie większa ilość odważnych zawodników niż na imprezie inauguracyjnej po lockdownie. Ostatecznie w poszczególnych grupach triumfowali: Nel Łyszcz (do 10 lat), Woś Amelia (kobiety), Taracha Jan (juniorzy), Taracha Tadeusz (seniorzy).

WYNIKI KOŃCOWE
DZIEWCZĘTA DO LAT 10
1. Nel Łaszcz (Puławy), 2. Barbara Woś (Puławy).
KOBIETY
1. Amelia Woś (Puławy), 2. Aleksandra Rułka (Puławy).
JUNIORZY
1. Jan Taracha (Pożóg), 2. Kajetan Taracha (Pożóg), 3. Piotr Kopiński (Puławy), 4. Marcel Ochalski (Puławy).
SENIORZY
1. Tadeusz Taracha (Pożóg), 2. Paweł Kruk (Puławy), 3. Radosław Brzozowski (Puławy), 4. Robert Błaziak (Karczmiska), 5. Tomasz Siedliski (Chodlik), 6. Daniel Siedliski (Chodlik), 7. Bogusław Dąbrowski (Puławy).

Zagraj z nami
Kolejny turniej odbędzie się 12 września. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.
Początek zawodów o godz. 10:00 w Młodzieżowym Domu Kultury. Uczestnicy zmierzą się w kategoriach: dziewczęta do lat 12, kobiety, chłopcy do lat 15 oraz open.

mp

eprasa.pl 0a806208eb

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Wilków | Gmina Karczmiska | Gmina Łaziska

1 września z rozwagą, ale bez paniki

W Rogowie, ze względu na trwający remont, rok szkolny zaczął się na korytarzu. Jeszcze przez jakiś czas niektóre lekcje nie będą mogły odbywać się w szkole

Od wręczania wyróżnień za wysokie noty w nauce w minionym roku szkolnym rozpoczął się w Rogowie nowy rok szkolny. Dyplomy dla najzdolniejszych wręczał wójt gminy Wilków

Ze względu na zagrożenie epidemiologiczne uroczystości inauguracyjne nowy rok szkolny miały się odbywać różnych godzinach i raczej na otwartej przestrzeni, jeśli tylko pozwoli na to aura. Nie pozwoliła. Było przejmująco zimno, silny wiatr i opady deszczu.

W gminie Wilków, gdzie w trzech placówkach naukę podejmie w tym roku ponad czterystu uczniów, dyrektorzy i nauczyciele z rozwagą, ale bez zbędnej nadgorliwości zorganizowali uroczystości inauguracyjne. Do budynków weszli tylko uczniowie i niewielka część rodziców. Nie było też, jak w poprzednich latach uroczystej oprawy – pocztów sztandarowych i akademii. Część oficjalną ograniczono do krótkiego przemówienia dyrektorów, wystąpienia wójta gminy, który wręczył dyplomy uczniom wyróżniającym się w nauce w minionym roku, zaś rodzice prymusów otrzymali zaś listy pochwalne.

- Staraliśmy się w miarę naszych możliwości zminimalizować zagrożenie zakażeniem: odpowiedni dystans, maseczki i dezynfekcja, to podstawowe zasady prewencji jakie chcemy wdrażać na terenie placówki - mówi Bogusław Bernacki, dyrektor Zespołu Szkół w Zagłobie. - Niestety nie wiem, jak zachowają się dzieci poza szkołą – w jakim środowisku będą przebywały i z kim będą miały kontakt – martwi się dyrektor.

Pedagogom pozostaje tylko apelować do świadomości rodziców. Właśnie taki apel, za pomocą mediów społecznościowych wystosował do rodziców dyrektor placówki w Wilkowie Tomasz Jakubowski, prosząc, aby w uroczystości rozpoczęcia roku, nie brali udziału uczniowie klas najmłodszych.

Z trudną sytuacją boryka się z początkiem roku Mariusz Sierpień, dyrektor Szkoły Podstawowej w Rogowie, gdzie nie udało się dokończyć termomodernizacji szkoły.

- Uroczystość rozpoczęcia roku odbyła się na szkolnym korytarzu, a niektóre zajęcia jeszcze przez jakiś czas będą się odbywały w pomieszczeniach zastępczych w pobliżu szkoły. Pomimo to staramy się na wszelkie możliwe sposoby zapewnić uczniom w miarę przyzwoite i bezpieczne warunki do nauki - zapewnia.

Andrzej Sikora

TENIS ZIEMNY

Grali w tenisa w Poniatowej

Fot.OSiR Poniatowa

I miejsce w turnieju deblowym: Radosław Mroczkowski i Artur Kłak

Fot.OSiR Poniatowa

II miejsce: Daniel Piłat i Michał Nowaczek

Fot.OSiR Poniatowa

III miejsce: Radosław Kuzioła i Mateusz Oćwieja

Jak co roku, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poniatowej zorganizował Wakacyjne Turnieje Tenisa Ziemnego.

Zawody rozgrywane były systemem „każdy z każdym". Jeszcze w lipcu zorganizowane rywalizację w kategorii singiel, w której wzięła udział czwórka uczestników. Wygrał Tomasz Cisłak przed Arturem Kłakiem, trzecie miejsce zajął Radosław Mroczkowski, a czwarty był Grzegorz Filipowicz.

28 sierpnia rozegrano zawody w kategorii debel, w których udział wzięło pięć par. Najlepszy był duet Artur Kłak i Radosław Mroczkowski, drugą lokatę zajęli Daniel Piłat i Michał Nowaczek, na najniższym stopniu podium stanęli Radosław Kuzioła i Mateusz Oćwieja. Czwarte miejsce przypadło Zbigniewowi Bartuzi i Wojciechowi Zarzyckiemu, piąte deblowi w składzie Emil Witek i Marcin Podgajny.

Dominik Smagała

Mieczysławka-Jaworce mają nowego sołtysa

Została nim Justyna Bernat. Konkurencji nie miała żadnej.

Bernat zastąpiła Agnieszkę Jarosz, która po dziewięciu latach zrezygnowała z pełnienia funkcji sołtysa w sołectwie Mieczysławka-Jaworce. Powodem były względy osobiste. Rezygnację złożyła pod koniec lipca br. W tej sytuacji konieczne stało się zwołanie zebrania wiejskiego i wybór nowego sołtysa. Stało się to 24 sierpnia. Zgłosiła się tylko jedna kandydatka. Sześciu mieszkańców obecnych na zebraniu wybrało jednogłośnie Justynę Bernat na nową sołtys sołectwa Mieczysławka-Jaworce.

(ac)

eprasa.pl 0a806208eb

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

„Stalówka” roczarowała. Przegrali z Polesiem

Polesie zaskoczyło gospodarzy niedzielnego meczu, rozgrywanego w ramach 6. kolejki lubelskiej klasy okręgowej. Już po 36 minutach spotkania ekipa z Kocka prowadziła 3:0. „Stalówka” zdołała odpowiedzieć tylko golem Konrada Gąsiorowskiego.

Fot.Archiwum

Rafał Kucharczyk (na zdj. z prawej) nie mógł zagrać w meczu Stali z Polesiem. Obrońca żółto-niebieskich nabawił się kontuzji barku w spotkaniu z Motorem II. Doświadczonego defensora wyraźnie brakowało poniatowianom w niedzielę w starciu z kocczanami

Fot.Archiwum

Sylwester Parada mógł otworzyć wynik niedzielnego meczu. Zawodnikowi Stali zabrakło jednak skuteczności

Okazja do przełamania

Po nieudanym wyjeździe do Lublina na starcie z rezerwami Motoru (0:3) oraz wysokiej i dotkliwej porażce na własnym terenie z Orionem Niedrzwica Duża (0:4), żółto-niebiescy liczyli na przełamanie. Wydawało się, że mają ku temu niezłą okazję, bo przecież do Poniatowej przyjeżdżała ekipa, która w tym sezonie zaliczyła jedną wygraną i cztery porażki. Nawet pomimo braku w składzie Piotra Stalęgi, którego zatrzymały obowiązki zawodowe, oraz Rafała Kucharczyka, który zmaga się z kontuzją barku, doznaną w starciu z Motorem II.

Pokazali, co to skuteczność

Początek spotkania wyglądał tak, jak się można było spodziewać. Gospodarze ruszyli do ataków i byli blisko wpakowania piłki do siatki drużyny z Kocka. Dwie okazje bramkowe miał Sylwester Parada, na listę strzelców mógł wpisać się też Wiktor Tkaczyk. Obu brakowało jednak skuteczności.

Jak wykorzystywać sytuacje gospodarzom pokazali podopieczni trenera Grzegorza Białka. W 9 minucie na 1:0 trafił Paweł Zieliński, który sfinalizował akcję Polesia zapoczątkowaną dobrym rozegraniem rzutu wolnego.

Kilkanaście minut później było już 2:0 dla gości, bo do bramki strzeżonej przez Kacpra Rybaryczka piłkę wbił Arkadiusz Adamczuk. Napastnik otrzymał podanie po szybkiej kontrze, którą przyjezdni mogli przeprowadzić dzięki odbiorowi piłki zawodnikowi Stali. Podobnie wyglądało także trafienie Adamczuka z 36 minuty, gdy dostał prostopadłe podanie ze środka boiska, wyszedł na sytuację sam na sam z bramkarzem „Stalówki” i podwyższył na 3:0.

Do końca pierwszej połowy spotkania pozostawało jeszcze sporo czasu, ale już było po meczu. Poniatowianie mogli być zszokowani.

Fot.Agnieszka Ciełot

Robert Kozak
kierownik drużyny Stali

Nic dobrego nie mogę powiedzieć o tym meczu

Mecz zaczął się od sytuacji bramkowych dla nas. Powinniśmy szybko strzelić trzy gole, zamknąć mecz i teraz nie mielibyśmy o czym dyskutować. Później trzy razy daliśmy się zaskoczyć w defensywie. Wstyd. Nie wiemy, co się dzieje. Operujemy piłką, mamy optyczną przewagę, ale nic z tego nie wychodzi. Niepokoi brak skuteczności oraz gra w obronie, bo to kolejny mecz, gdy tracimy dużo bramek. Chłopaki pogadali sobie po poprzednim meczu, ale - jak widzimy - nic to nie dało. Coś się zacięło w naszej grze. Nic dobrego nie mogę powiedzieć o tym meczu

Nadzieja

Po zmianie stron gospodarze próbowali skutecznie zaatakować, ale nie potrafili złapać odpowiedniego rytmu. Wymieniali piłkę na własnej połowie, a potem ich akcje kończyły się na 30 metrze od bramki Polesia.

Nadzieję na odrobienie strat w końcówce dał Konrad Gąsiorowski. Wprowadzony po przerwie na boisko pomocnik popisał się w 85 minucie ładnym i skutecznym strzałem z odległości kilkunastu metrów. Żółto-niebiescy próbowali jeszcze ruszyć do ataku, ale na więcej zabrakło im czasu.

Cztery porażki

W efekcie „Stalówka” zaliczyła nieoczekiwaną porażkę na własnym boisku. Po sześciu kolejkach podopieczni trenera Adriana Kowalskiego mają jedynie sześć punktów za dwa zwycięstwa, w dorobku mając jednocześnie aż cztery porażki. W poprzednim sezonie cztery przegrane żółto-niebiescy mieli na swoim koncie dopiero po 12 kolejkach sezonu.

CZAS NA PRZEŁAMANIE

W następnej kolejce Stal zagra na wyjeździe z LKS Stróża. Ekipa z powiatu kraśnickiego ma na swoim koncie 8 punktów po dwóch zwycięstwach, dwóch remisach i takiej samej liczbie porażek. Na swoim terenie LKS jeszcze nie przegrał - pokonał Orła Urzędów i GKS Niemce, zremisował z Sokołem Konopnica. - Z jakim założeniem jedziemy? Trudno się do tego odnosić, przy takiej grze naszego zespołu. Notujemy słaby początek sezonu, trzeba teraz ciułać punkty, bo się robi troszkę niebezpiecznie. Czeka nas ciężkie spotkanie. Być może trener coś zmieni w naszej grze - zapowiada Robert Kozak, kierownik drużyny Stali. W poprzednim sezonie w Stróży w starciu tych dwóch drużyn lepsza była „Stalówka”, która wygrała 1:0.

TYP ROBERTA KOZAKA
Stróża - Stal 1:2

Stal Poniatowa - Polesie Kock
1:3 (0:3)

Bramki: Gąsiorowski 85` - Zieliński 9`, Adamczuk 25`, 36`.

Stal: Rybarczyk - Radziejewski, S. Węgorowski, S. Pyda II, Poleszak, S. Pyda I, Łubkowski (46` Sujka), Pikuła, Parada (67` Bartkowiak), Tkaczyk (46` Gąsiorowski), Żyszkiewicz (67` Wawer).

Polesie: Filipczuk - Dobosz, Zieliński, Golda, Muzyka, Białek (75` J. Guz), Majcher, Niedziela (80` Pożarowszczyk), Adamczuk (89` Gruba), Pikul, Marzęda (60` S. Guz).

Żółte kartki: S. Węgorowski, Parada, Żyszkiewicz - J. Guz, Marzęda.

Dominik Smagała

KLASA „O”

Wyniki 6 kolejki:
Niemce - Ryki 3:4
Stal - Polesie 1:3
Orion - Wisła II 4:2
Orzeł - Avia II 4:2
Garbarnia - Mazowsze 6:1
Sokół - Piaskovia 5:0
Motor II - Stróża 8:0
Janowianka - Tęcza 6:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Motor II Lublin	6	18	27-9
2	Janowianka Janów Lub.	6	15	28-8
3	Orion Niedrzwica Duża	6	13	16-7
4	Orzeł Urzędów	6	12	15-8
5	Garbarnia Kurów	6	10	18-11
6	MKS Ryki	6	9	20-21
7	Avia II Świdnik	6	9	16-15
8	Wisła II Puławy	6	9	16-16
9	Sokół Konopnica	6	8	18-14
10	LKS Stróża	6	8	11-19
11	Piaskovia Piaski	6	6	9-21
12	Stal Poniatowa	6	6	9-13
13	Polesie Kock	6	6	9-18
14	GKS Niemce	6	6	11-18
15	Mazowsze Stężyca	6	3	6-17
16	Tęcza Bełżyce	6	3	6-20

Następna kolejka (12-13.09.):
Polesie - Orion, Stróża - Stal (13.09., g 16), Piaskovia - Motor II, Mazowsze - Sokół, Ryki - Garbarnia, Tęcza - Niemce, Avia II - Janowianka, Wisła II - Orzeł

dsm

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Chodel – zakończenie realizacji przedsięwzięcia

Gmina Chodel zakończyła realizację przedsięwzięcia służącego opracowaniu Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Chodel. Realizacja projektu możliwa była dzięki dofinansowaniu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu priorytetowego „GEPARD II – transport niskoemisyjny. Część 2) Strategia rozwoju elektromobilności”, którego celem jest wsparcie działań jednostek samorządu terytorialnego niezbędnych do realizacji polityki elektromobilności.

W ramach przedsięwzięcia została opracowana Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Chodel służąca realizacji celów wynikających m.in.: z Programu Rozwoju Elektromobilności w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR), w tym w szczególności z: Planu Rozwoju Elektromobilności „Energia do przyszłości”, przyjętego przez Radę Ministrów dnia 16.03.2017 r.; Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych, przyjętych przez Radę Ministrów dnia 29.03.2017 r.; Ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Opracowana Strategia jest odpowiedzią na potrzebę zrównoważonego rozwoju rynku mobilności nastawionej na wykorzystanie pojazdów nisko i zeroemisyjnych w Polsce, a także prowadzoną politykę klimatyczno-transportową i stanowi dokument, obejmujący ocenę możliwości, wskazanie planu działań oraz analizę możliwych do realizacji inwestycji, które w znaczący sposób przyczynią się do poprawy jakości powietrza i rozwoju elektromobilności w Gminie Chodel. Niezwykle ważny jest fakt, iż Strategia będzie miała wpływ na redukcję zanieczyszczenia powietrza, emisji gazów cieplarnianych, pyłów oraz hałasu, gdyż realizowane na jej podstawie działania prowadzić będą do zmniejszenia się sumarycznego ruchu pojazdów spalinowych na drogach gminnych. Na podstawie występujących problemów i potrzeb w zakresie polityki transportowej wytyczono cele Strategii, pośród których wskazano na najważniejszy cel bezpośredni jakim jest: Rozwój elektromobilności na terenie Gminy Chodel i ograniczenie emisji szkodliwych substancji do atmosfery przez pojazdy z silnikami spalinowymi. Natomiast, na podstawie wyznaczonych celów, wskazano na działania, których realizację założono w dwóch horyzontach czasowych: do 2026 roku – tj. działań zorientowanych na wykorzystanie istniejącej infrastruktury: budowa punktów ładowania pojazdów przy budynkach użyteczności publicznej; wydzielenie miejsc postojowych na istniejących parkingach dla pojazdów elektrycznych; budowa instalacji PV; budowa stacji pomiaru zanieczyszczeń i hałasu; opracowanie aplikacyjni mobilnej zintegrowanej z punktami ładowania; edukacja, promocja elektromobilności wśród mieszkańców i przedsiębiorców; zakup pojazdów elektrycznych dla Gminy oraz do 2036 roku – tj. działań związanych ze stworzeniem infrastruktury dla elektromobilności: budowa nowych punktów ładowania pojazdów przy nowopowstałych ciągach komunikacyjnych; zastąpienie taboru tradycyjnego elektrycznym dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych i matek z wózkami; budowa, remont nowych ciągów komunikacyjnych, miejsc postojowych, wiat, przechowalni; wytyczenie nowych szlaków, ścieżek rowerowych, budowa obiektów rekreacyjnych; wdrożenie rozwiązań Smart City czyli idei inteligentnego miasta (tutaj gminy) przyjaznego mieszkańcom; budowa wizualnego systemu informacji transportowej; modernizacja systemu zasilania Gminy w energię (jeżeli wymagana); edukacja, promocja elektromobilności wśród mieszkańców i przedsiębiorców.

W celu opracowania Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Chodel wykonano następujące działania: przeprowadzono konsultacje społeczne, przygotowano i wydrukowano plakaty informacyjne o rozpoczęciu prac nad Strategią i rozpoczynających się konsultacjach społecznych oraz opracowano artykuły prasowe.

Szczególnie ważnym elementem procesu opracowywania Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Chodel była partycypacja społeczna. Konsultacje społeczne stanowiły nie tylko element niezbędny do stworzenia Strategii, ale również konieczne są do jej prawidłowego wdrożenia. W celu zidentyfikowania potrzeb, oczekiwań i problemów związanych z transportem oraz poznania opinii mieszkańców w kwestii rozwoju elektromobilności na terenie Gminy Chodel w ramach realizacji całego przedsięwzięcia w dniach od 27.04.2020 r. do dnia 11.05.2020 r. odbyły się konsultacje społeczne, które przeprowadzone zostały w dwóch formach: 1. spotkań w formie warsztatów online za pomocą internetowego kanału na YouTube i Facebook, w tym 2 spotkań warsztatowych dla wszystkich mieszkańców Gminy, które odbyły się w dn. 07.05.2020 r. I 08.05.2020 r. i 1 spotkania warsztatowego dla władz lokalnych, urzędników Urzędu i jednostek podległych, interesariuszy zewnętrznych, które odbyło się dn. 05.05.2020 r., 2. zbierania uwag za pomocą formularza ankiety, zamieszczonego na stronie internetowej Urzędu Gminy Chodel, w zakładce poświęconej elektromobilności w Gminie. Ponadto konsultacjom społecznym został poddany projekt Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Chodel. Konsultacje o zasięgu gminnym zostały przeprowadzone terminie od dnia 23.07.2020 r. do dnia 06.08.2020 r.

Gmina Chodel, po otrzymaniu środków na realizację poszczególnych zadań dotyczących kwestii rozwoju elektromobilności wskazanych w Strategii, będzie podejmować szereg działań informacyjno-promocyjnych. Informacje o efektach wdrażania Strategii będą udostępniane przede wszystkim na obszarze jej realizacji oraz na ogólnodostępnej stronie internetowej http://chodel.gmina.pl/. Informacje o projektach i Strategii będą również upowszechniane na terenie Polski. Celem takiego działania jest szeroka promocja projektów oraz zachęcenie do współpracy na terenie Polski i Europy.

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Gmina Chodel.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

www.nfosigw.gov.pl

eprasa.pl 0a806208eb

Niemiecka relacja o masakrze więźniów obozu pracy w Poniatowej

O trzech kobietach, które wyszły z dołów śmierci (cz. III)

Niemcy w ciągu jednego dnia rozstrzelali 15 tysięcy jednych z ostatnich Żydów na Lubelszczyźnie, więźniów obozu pracy w Poniatowej. Kilku osobom chaotyczną masakrę udało się przeżyć. Dwie z nich zostawiły szczegółowe relacje. Po wojnie opowiadali o niej również sami hitlerowcy.

Fot. Yad Vashem

Zdjęcie wykonane przez Niemców, jeńcy wznoszą wokół baraków ogrodzenie z drutu kolczastego

Fot. Yad Vashem

Obóz Poniatowej nie był obozem koncentracyjnym, ale obozem pracy przymusowej. Jeńcy mogli zachować ubrania, przebywali w nim całymi rodzinami. Długo łudzili się, że ich praca jest na tyle niezbędna III Rzeszy, że ocalą życie. W obozie funkcjonowało przedszkole, a nawet teatr. Rozgrywano też mecze piłkarskie. Dzięki temu Niemcy mogli liczyć na większą wydajność pracy niewolniczej

Przywołane relacje ocalałych Żydówek znajdują się w Żydowskim Instytucie Historycznym (Ludwika) i Yad Vashem (Estera), znaleźć je można w artykule Andrzeja Żbikowskiego „Teksty pogrzebane w niepamięci" w I tomie wydawnictwa „Zagłada Żydów" z roku 2005. Książka Christophera Browninga ukazała się oryginalnie w 1992 roku, w Polsce przetłumaczona była w 2000 roku, w 2019 roku ukazało się wydanie II, uzupełnione, uaktualnione, i poszerzone m.in. o dokumentację fotograficzną

Estera Rubinstein i Ludwika Fiszer około południa, 4 listopada 1943, wraz z 15 tys. swoich pobratymców (Ludwika prowadziła za rękę 10-letnią córkę...), zostały wgonione do wykopanego zbiorowego grobu i zmuszone do położenia się na ciałach tych, których zamordowano wcześniej. Oprawcy przeładowali zacinającą się od rozgrzania broń i oddali strzały. Kule jednak tylko otarły się o głowę Estery, a Ludwika została trafiona w rękę, tę rękę, którą osłaniała głowę córeczki. Tego, że kobiety żyją, nie dostrzegli ani dobijający rannych żołnierze niemieccy, ani włóczący się nad dołami śmierci w dym pijani hiwisi (czyli Ukraińcy i inni obywatele republik Związku Sowieckiego, którzy poszli na współpracę z Niemcami i przystali do ich wojskowych jednostek pomocniczych).

W pierwszym napotkanym domu starsi Polacy wzięli kobiety za duchy

Kobiety po zmroku przemknęły się do pobliskiego lasu (miejsce egzekucji położone było stosunkowo na uboczu obozowego kompleksu), gdzie doszło do spotkania z jeszcze jedną ocaloną. Zakrwawione, nagie, poranione, przerażone, w zimną noc zaczęły zastanawiać się nad możliwościami i strategią przetrwania. Estera i Ludwika spisały niedługo potem wstrząsające relacje, których fragmenty opublikowaliśmy w poprzednich numerach Wspólnoty Opolskiej. **Jak się zostaje mordercą?** Nie sposób ominąć jednak jeszcze jednego źródła do historii masakry w Poniatowej. Natrafiliśmy na nie w wyjątkowej książce, którą każdy miłośnik historii II wojny światowej i historii Lubelszczyzny powinien przeczytać, Christophera R. Browninga „Zwykli ludzie". Amerykański profesor przedstawił w niej dzieje niemieckiego 101 Rezerwowego Batalionu Policji. Była to zrekrutowana w okolicach Hamburga złożona z zupełnie przeciętnych niemieckich mężczyzn, często w średnim wieku, jednostka, która po przetransportowaniu na Lubelszczyznę, wzięła udział w masowych mordach w Józefowie, Łomazach, Talczynie, Kocku, Końskowoli, deportacjach z Radzynia, Łukowa, Międzyrzeca, a także potwornych Erntefest - Dożynkach na Majdanku i Poniatowej. Browning próbuje dociec, co sprawiło, że zwykli rzemieślnicy, nauczyciele, sklepikarze, mający żony dzieci, a czasem i wnuczki, bez najmniejszych przeważnie skrupułów, zaganiali ludzi do pociągów śmierci, albo strzelali w kark kobietom i dzieciom. Przy tej okazji przeanalizował m.in. akta powojennych procesów zbrodniarzy niemieckich.

Wykonawcami zbrodni na Żydach byli ludzie, którzy zarówno przed, jak i po wojnie, normalnie funkcjonowali w społeczeństwie

Zeznanie niemieckiego policjanta

Jednym ze świadków i uczestników masakry był „Martin Detmold" (Browning szeregowym żołnierzom zmienił nazwiska). 3 listopada jego oddział uczestniczył w masakrze na Majdanku. Nad ranem zostali przetransportowani do odległej o kilkadziesiąt kilometrów Poniatowej. Pozostało tam ciągle przy życiu ponad 15 tys. więźniów obozu pracy zatrudnionych głównie w pracujących na rzecz niemieckiej armii zakładach krawieckich Tabbensa. Była to grupa, której najdłużej udało się przetrwać - ich praca i kompetencje były na tyle przydatne hitlerowcom, że utrzymywali ich przy życiu. Dopiero akty buntu i powstania w Białymstoku, Warszawie czy obozach w Treblince w Sobiborze przyspieszyły ich los. *Wraz z moją grupą pełniłem służbę wartowniczą bezpośrednio przy wielkim, zygzakowatym grobie sąsiadującym z innymi dołami szerokości około trzech metrów i głębokości od trzech do czterech metrów. Z mojego stanowiska mogłem obserwować, jak Żydzi (...) byli zmuszeni do rozebrania się w barakach na tyłach obozu. Odbierano im wszystkie rzeczy i przeganiano wzdłuż naszego kordonu do grobów, do których schodzili po pochyłości. Stojący na krawędziach wykopów funkcjonariusze SD* (Sicherheitsdienst des Reichsführers SS, Służba Bezpieczeństwa Reichsführera SS, wywiad i kontrwywiad SS - przyp. ZS) *popędzali Żydów na miejsce egzekucji, gdzie inni członkowie SD uzbrojeni w pistolety maszynowe strzelali z góry do więźniów. Byłem dowódcą grupy i mogłem swobodnie poruszać się po okolicy, dlatego w pewnej chwili znalazłem się na miejscu egzekucji i widziałem, jak nowo przybyli Żydzi musieli położyć się na wcześniej rozstrzelanych więźniach. Wszystkich zabijano seriami z karabinów maszynowych. Funkcjonariusze SD pilnowali, żeby ofiary leżały pochyło, tak by nowe grupy skazańców mogły się na nich położyć. Wysokość stosów zwłok dochodziła do trzech metrów. (...) Nigdy w życiu nie widziałem czegoś równie odrażającego. Często się zdarzało, że seria pocisków nie zabijała wszystkich Żydów, a ranni poruszali się jeszcze między trupami, dopóki nie przykryła ich kolejna warstwa rozstrzelanych. Nie było mowy o dobijaniu kogokolwiek. Pamiętam, jak spod zwłok dobywały się głosy rannych przeklinające esesmanów.*

Uratował je pośpiech zbrodniarzy

Relacja ta tłumaczy, jakim cudem Esterze i Ludwice udało się przeżyć. Często, nawet przy masowych zbrodniach, gdzie nie było „dołów śmierci", ofiarom kazano położyć się na ziemi twarzą w dół, po czym nałożonym na lufę bagnetem dotykano odpowiedniego (wskazanego wcześniej w instruktażu przez lekarza!) miejsca na karku zapewniającego, że kula trafi idealnie w odpowiednie miejsce. Tak w Józefowie nad Wisłą w ciągu kilku godzin, nie mając w tym specjalnej wprawy, 101 Batalion zamordował 1500 osób. Przyjęta w Poniatowej metoda rozstrzeliwania była chaotyczna, strzelano z kilku metrów, pod kątem, do ludzi leżących już we krwi. Zatarcie śladówKolejną kwestią, z którą zetknęli się policjanci ze 101 Batalionu, była kwestia pozbycia się zwłok.

Niemcy strzelali do ofiar leżących na dnie wykopu, dlatego wiele osób tylko raniono

Część członków 3. kompanii nadzorowała Żydów pracujących przy ekshumacji i paleniu na potężnych rusztach. Widzieli ciała ciągnięte przez konie na miejsce spopielenia i czuli przerażający odór. Kiedy przywieziono ich na miejsce pełnienia służby, kilku zwymiotowało jeszcze w samochodzie. Poinformowany o takim stanie rzeczy dowódca nie uwierzył żołnierzom na słowo, ale kiedy sam pojawił się na miejscu, nie miał już żadnych wątpliwości co do prawdziwości relacji.

Co mogły zapamiętać

Wracamy do Ludwiki i Estery. Ludwika swoją relację składała tylko raz, kilka miesięcy po opisywanych zdarzeniach. Estera opowiadała dwa razy, drugi raz w 1964 roku. Co ważne, między jednym a drugim zeznaniem nawiązała kontakt z Ludwiką, której losów za pierwszym razem nie znała. Pod wpływem tego spotkania wprowadziła do swojej relacji elementy, których w niej wcześniej nie było, nie były to jednak zmiany znaczące. Między obydwoma kobietami w czasie wspólnie podjętej próby ocalenia nawiązała się serdeczna więź, Ludwika nazywa Esterę Tusią... Z tekstu wynika też, że była z nimi trzecia kobieta, ale jej imienia i nazwiska nie zapisano.

Pierwszy napotkany dom

Pierwszym kłopotem było zdobycie ubrania.

Ludwika: *Uradziłyśmy, iż pójdziemy w stronę Młynek, była to najbliższa wioska. Przypomniałam sobie, że mam parę tysięcy złotych, więc mówię moim towarzyszkom niedoli, „nie martwcie się, że jesteście nagie, mam pieniądze i będziemy mogły się ubrać. One uradowały się, pytając, w jaki sposób je uratowałam, pokazałam im, iż papierowe pieniądze nietrudno było schować. Mieszkali tam w jednej izdebce dziad z babą. Boże, jak tam ciepło było. Starzy przestraszyli się nas, przeżegnali się, widząc trzy nagie kobiety. Starowina rzuciła nam stare podarte spodnie, podartą sukienkę i zaczęła nas wyganiać, bojąc się, iż sprowadzimy jej Ukraińców.*

Jednej z kobiet udało się ukryć pewną sumę pieniędzy, wierzyły, że kupią za nie ubrania i jedzenie

Estera: *W lesie natknęłam się na nagą kobietę, również taką jak ja. Spojrzałyśmy na siebie i w milczeniu czołgałyśmy się dalej, wpadłyśmy do wody, ale wydostałyśmy się i tak dociągnęłyśmy się do pierwszej chałupy. Niestety żadnej pomocy nam nie udzielono. Chłop, widząc nagie kobiety, krzyknął: »O Jezu, Maria duchy przyszły nas dusić«. Uciekłyśmy do następnej chałupy. Powtórzyło się to samo. Byłyśmy strasznie zmartwione, musiałyśmy dostać jakąś szmatę do przykrycia nagiego ciała. Tak wędrowałyśmy lasem aż do rana. Postanowiłyśmy przy wejściu do jakiejś chaty skraść coś, gdyż nago nie mogłyśmy chodzić. Rano weszłyśmy do jakiejś chałupy, gwałtem ściągnęłyśmy z kufra obrus i tym okryłyśmy się. Idąc dalej lasem, zauważyłyśmy kupę liści, ulokowałyśmy się w środku. Zakryłyśmy się liśćmi i tak leżałyśmy cały dzień.*

cdn. Gdzie szukały schronienia? Kto pomógł, kto odmówił pomocy? Kogo i czego się bały? Jak doszło do ich ocalenia?

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 0a806208eb